



MŁODZIEŻ POWSTAŃCZA

MIESIĘCZNIK ODDZIAŁÓW MŁODZIEŻY POWSTAŃCZEJ.

ROK I.

GRUDZIEŃ 1937

NR. 12.



RODZINA POWSTAŃCZA

Jasna gwiazda ozłociła szczyt ubożuchnej szopki.

Promienie jej spadają na kornie przed Panem pochylone głowy:
przyprószone siwizną Matki-Polki i Śląskiego Powstańcza —
na jasne Młodej Polki sploty —
i na kędziory Ompiaka, Junaka.

Ramię przy ramieniu, ugięte kolana — tak w milczącym bezruchu
trwa Rodzina Powstańcza — ta najwierniejsza...

Z wieży biją dzwony...

Spada białymi płatami śnieg.

Nic klęczących w tej chwili nie boli, bo błoga ta noc, niesie ukojenie... da nową moc i siłę. Żadna inna chwila tak nie wiąże, tak nie krzepi i żadna inna rodzina takiego nie umie w niej znaleźć pokrzepienia, co Rodzina Powstańcza.

„Rodzina Powstańcza“ — to nie tylko nazwa — to zobowiązanie. Jest symbolem tradycji, jest wspomnieniem. Musi być synonimem Walki: dawniej o Wolność — dzisiaj o to, co jest Prawdą i Sprawiedliwością.

Ojciec twardą dłonią, matka gorącym sercem stworzyli skarbnicę, po brzegi pełną wartości ideowych, niezmiernych i wielkich, których nie zabije.

Skarb ten odbierają młode dłonie!

Syn bierze w spadku po ojcu Wiarą w swoje siły, gotowość oddania ich bez zastrzeżeń i bez reszty Ojczyźnie — córka posiadała Miłość, wlaną w jej serce przez matkę, ukochanie wszystkiego co dobre i sprawiedliwe, a nade wszystko umiłowanie Polski i cichej, bezimiennej dla Niej pracy. A serca ojców Nadzieję niezłomną żywią, że dzieci ich przekazany dorobek dzierżyć i obowiązki swe pełnić będą, nie szczędząc swych młodych sił.

Płynie pogodna melodia kolędy... biedną szopkę rozjaśnia jakiś dziwny blask... pada na twarze klęczących, odbija się w nich Wiarą, go, reje, Miłością, drga Nadzieją spełnienia.



JANINA ZABIERZEWSKA.

Modlitwa wigilijna.

Ogrzej nam Jezu maleńki serca stwardniałe złą dolą
niech żarem NADZIEI rozkwitną — jak maki latową porą.

Wszyscy wiemy żywot w większej lub mniejszej obłudzie —
na myśli jadem zatrute padł biały i mroźny grudzień —

A Ty nam dzisiaj odsłaniasz Swą tajemnicę nanowo —
aby przy Twojej pomocy — w nas Twoje dojrzało Słowo —

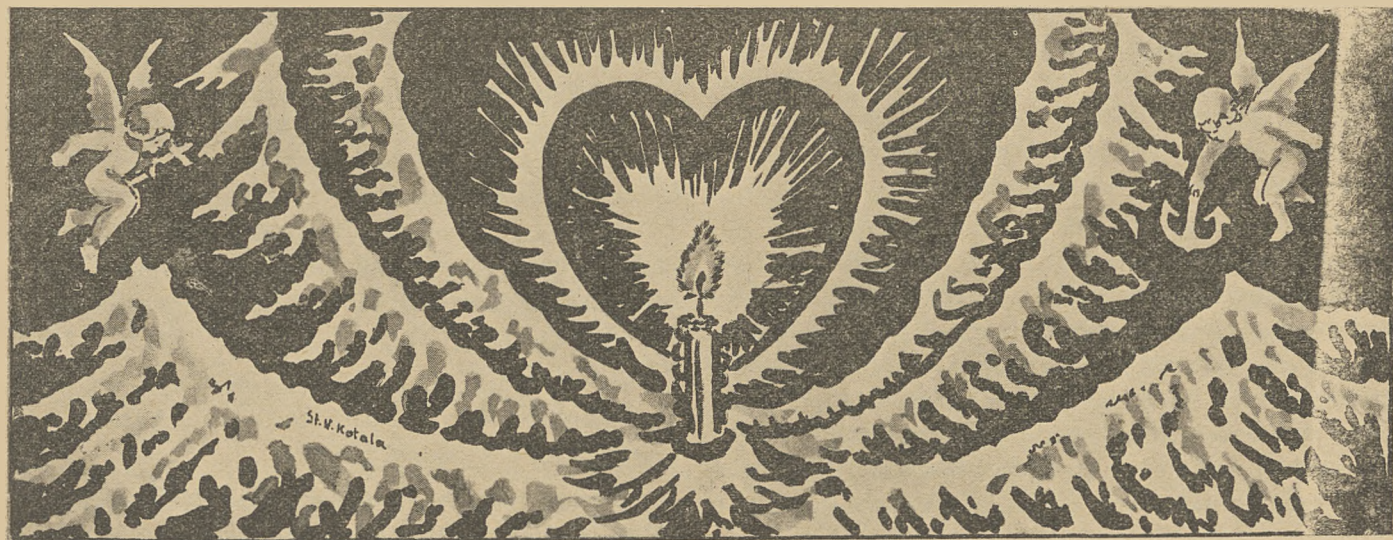
Ogrzej nam Jezu maleńki serca stwardniałe złą dolą —
niech żarem WIARY rozkwitną — jak maki latową porą —

Co rok święcimy Twe święto — cudowne na ziemię przyjście —
a potem znowu błądzimy, jak drzewa jesienne liście,

kiedy je pierwszy wicher w niepowstrzymanym biegu
porywa i Cieniem kładzie na białym puszystym śniegu —

a śnieg im mówi prawdę — kłującą prawdę zawiei.
— Gina jak liście ci wszyscy co się wyparli nadziei!

Ogrzej nam Jezu maleńki serca stwardniałe złą dolą —
niech żarem MIŁOŚCI rozkwitną — jak maki latową porą.



„Idź a pracuj i bądź dzielny Bo Twój Naród nieśmiertelny”.

Naród Polski zmierzał ku szczytom swej potęgi, wielkości i chwały po przez ogromne wysiłki. To też linia, po której szedł rozwój siły i mocy Narodu albo wzbijała się szybko ku górze, lub też nagle opadała.

Cechą tych okresów, kiedy wzbijała się ku górze, było zawsze bezwzględne i pełne oddanie się całego Narodu pewnemu celowi, idei naczelnej. To oddanie wyrażało się w dużym nakładzie wysiłków i w pracy, która była potężnym zrywem. Potęgi nie osiągaliliśmy przez powolne wspinanie się, lecz przez wzloty.

W chwili obecnej, kiedy niebezpieczeństwo wojny zbliża się do nas wprost milowymi krokami — zachodzi konieczność takiego nakładu wysiłków, któreby w sumie stanowiły potężny zryw. Tempo pracy naszej musi wzrosnąć w tym stopniu, aby dawało nam możliwość w przeciągu bardzo krótkiego czasu, mimo dużych braków, jakie mamy — stanąć w szeregu najlepiej przygotowanych.

W czasach najtrudniejszych, dzięki wierze, że Polska musi być wolną, nie upadliśmy na duchu. Przeciwnie cel został osiągnięty.

Dzisiaj zdajemy sobie sprawę z tego, że położenie geograficzne Polski jest tak trudne, że Polska musi się stać mocarstwem — inaczej nie mogłaby się ostać, mając granice otwarte i dwie potęgi, czychające na jej zgubę — jako sąsiadów.

Cały wysiłek Narodu musi więc zmierzać ku budowie wielkości i potęgi Polski. Na siłę, wielkość Narodu składa się trwały dorobek pokoleń w najróżnorodniejszych dziedzinach życia. Będąc zagrożeni i licząc się z możliwościami wojny, musimy głównie uwagę zwrócić na obronę kraju. Dużą rolę odgrywa tutaj potencjał gospodarczy i wojenny, który w porównaniu z sąsiadem z zachodu i wschodu jest u nas mniejszy. Jednak o sile nie decyduje wyposażenie — bogactwo — lecz człowiek.

Różną jest broń, zmieniają się środki i sposoby walki, ale rolę najważniejszą odgrywa zawsze człowiek i to przede wszystkim jego wartości duchowe.

Dlatego też rozważania o przyszłości Polski muszą być pełne troski o jej przygotowanie zarówno psychiczne, jak i techniczne.

Organizacja, której zadaniem jest łączenie człon-

ków z Narodem i Państwem musi w pracy swojej bardzo silnie akcentować konieczność moralnego pogotowia.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby żołnierz w czasie pokoju czuł się zawsze, nie jak po wojnie, ale przed wojną. Ponieważ o zwycięstwie przyszłym zadecyduje nie tylko armia, ale zdecydowana postawa i siła całego Narodu, wskazywanie na możliwości wojny nie jest budzeniem niepewności, lecz przeciwnie, bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym.

Naród musi być przygotowany. Niebezpieczeństwo jest tem większe, im bardziej nadchodzi niespodziewanie.

W ciągu całorocznej pracy staraliśmy się wytworzyć w organizacji odpowiednią atmosferę posłuszeństwa, karności, płynącej nie z przymusu, lecz z przejęcia się zadaniem.

Na Zjeździe wytylnęła sprawa przyznania organizacji praw p. w. Jest odpowiedni obecnie moment, aby w chwili przygotowania moralnego członków móc rozpocząć i ich przygotowanie techniczne do obrony kraju.

Zrealizowanie tego będzie wymagało dużego nakładu pracy. Ta praca musi być wykonana. Wymaga tego przyszłość Polski. Polska musi być Wielką i Potężną. Do nas zdają się być zwrócone słowa poety:

„Idź a pracuj i bądź dzielny

Bo Twój Naród nieśmiertelny”.

W pracy tej musimy sobie wytyczyć cele, które powoli będzie trzeba osiągać. Cele te wiążą się ze staraniami o prawa p. w. i wyrażają się w trosce o:

zwiększenie liczby członków,

zwiększenie stanu umundurowania i poza tym, stosownie do miejscowych warunków, każdy okręg wytyczy sobie swój cel własny.

Pamiętajmy, że najwspanialsze dzieła wspierają się na drobnych osiągnięciach. Tak na szczytach i bezinteresownych wysiłkach naszych wspierać się będzie wielkość i potęga Polski. Osiągnąć ją trzeba i to w czasie jak najkrótszym.

„Idź i pracuj a bądź dzielny“, bo praca twoja będzie zadatkiem siły i mocy Narodu, a złączona z pracą wielu, stanowić będzie piękny, wspaniały dorobek pokolenia.

ADOLF KEMPNY.

II. WALNY ZJAZD OMP.



W dniu 21 listopada 1937 r. w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbył się II Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Młodzieży Powstańczej, w wyniku którego można było stwierdzić wspaniały dorobek organizacyjny we wszystkich dziedzinach pracy OMPu.

Na Zjazd przybyło zgórą 500 delegatów, którzy wypełnili szczerze wielką salę oraz miejsca na balkonach. O wielkim zainteresowaniu życiem organizacji świadczy fakt przybycia na obrady wielu wybitnych gości z Panem Wojewodą Śląskim Drem Michałem Grażyńskim i Panem Majorem Czumą, przedstawicielem Śląskiej Dywizji na czele. Związek Powstańców Śląskich reprezentowali P.P.: Senator Kornke i Wiceprezes Jacek.

Zjazd zagał programowym przemówieniem Pan Mecenaz Józef Witczak, Naczelnny Delegat Zw. Powstańców Śląskich do O. M. P. Charakteryzując miniony okres, zaznaczył Pan Mec. Witczak, że rok miniony był w Ompie przełomowy tak pod względem ideowym jak i organizacyjnym. Organizacja osiągnęła w tym roku bardzo pozytywne rezultaty

we wszystkich działach pracy. Rozszerzono sieć świetlic, pomnożono zespoły, liczbę kursów i obozów, oraz drużyn junackich. Pielęgowano zasady wyrażone w deklaracji ideowej organizacji i realizowano je w stałym wysiłku organizacyjnym.

Po powitaniu Pana Wojewody Grażyńskiego, Majora Czumy, Senatora Kornkego, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji państwowych i prywatnych ukonstytuowano prezydium honorowe, do którego zaproszono P.P. Senatora Kornkego, Wiceprezesa Jacka i Starostę Seidlera. Zaś do prezydium Zjazdu weszli dhowie: Chrószcz i Rost jako ławnicy, Mróz jako sekretarz, Śpiewok i Kaczor jako zastępcy sekretarza.

Po odczytaniu protokołu, uchwalono w uroczystym nastroju i wśród gromkich oklasków wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera Sławoj-Składkowskiego i Ministra Spraw Wojskowych Gen. Kasprzyckiego.

Za chwilę wszedł na trybunę Pan Wojewoda Dr Grażyński, witany długotrwałą, pełną sympatii owa-

cją. Do zebranych licznie Delegatów przemówił Pan Wojewoda bardzo serdecznie i z porywającą swadą. Podkreślił swoją radość z powodu znajdowania się wśród delegatów OMPu i zaznaczył, że przemawia nie tylko jako przedstawiciel administracji wojewódzkiej, lecz również jako prezes honorowy Związku Powstańców Śląskich i przyjaciel młodzieży.

Wielki nurt życia—mówi P. Wojewoda—nie jest obcy młodzieży i nie może być jej obcy. Żyjemy bowiem w epoce bardzo charakterystycznej. W świecie ścierają się sprzeczne światopoglądy, w wyniku czego rodzi się atmosfera niepewności. Polska znajduje się w sąsiedztwie dwóch wielkich mocarstw. Fakt ten wyznacza nam odpowiednią rolę. Wyciągnąć również należy naukę z historii naszej, która jest pamięcią narodu. Zagadnienie siły zlekceważono sto kildziesiąt lat temu. To samo zagadnienie wyłania się dzisiaj przed nami w całej swej wadze i doniosłości. Dlatego też mobilizacja siły musi stać się wykładnikiem pracy zbiorowej.

Nie było więc przypadkiem, że Marszałek Śmigły-Rydz, odpowiedzialny za moc zbrojną Państwa, rzucił hasło konsolidacji, dźwignięcia Polski wzwyż i wzmoczenia Jej obronności. Hasłu temu należy dać pełny wyraz realizacyjny. Musimy bowiem budować wielkość Polski w oparciu o zorganizowany naród.

Ponad chaos pojęć wydzwignąć się musi głos, że konsolidacja musi się dokonać, że mobilizacja energii narodowej musi być w pełni zrealizowana. Polska ma do spełnienia zadania większe i cięższe, niż inne narody i dlatego potrzebni Jej są obywatele o szczególnie mocnym charakterze. Takich obywateli muszą wychować organizacje, które nie powinny się zamykać w swym kole, lecz szukać harmonijnej współpracy i poczucia braterstwa ideowego z innymi organizacjami. Wynikiem wychowania w organizacji młodzieży winien być typ człowieka, mądrego obywatela i dzielnego żołnierza. Młodzież winna być nastawiona na obowiązki a nie na przywileje.

Oddziały Młodzieży Powstańczej pielęgnując program tężyzny żołnierskiej i pogotowia muszą być wciągnięte w obręb przysposobienia wojskowego.

Dlatego zaś, że Polsce potrzebny jest rozwój wszystkich sił gospodarczych, psychikę młodzieży należy nastawić na rozwiązanie zagadnień gospodarczych, by placówki gospodarcze mogły być obejmowane przez element polski.

W zakończeniu przemówienia, Pan Wojewoda wyraził życzenie, by życie Młodzieży Powstańczej wypełnione było solidną pracą, by mundur tej organizacji był synonimem dzielnego młodzieńca. Młodzież — zakończył P. Wojewoda — jest kolumną szturmową przyszłości. W jej pierwszych szeregach winna kroczyć Organizacja Młodzieży Powstańczej“.

Przemówienie to (podane w streszczeniu) przeżywane oklaskami, znalazło wśród zebranych silny oddźwięk, czego wyrazem były owacje na cześć schodzącego z trybuny P. Wojewody.

Następnie przemówił, witany również serdecznymi oklaskami, Pan Major Czuma, składając zjazdowi życzenia owocnych obrad. Pan Major zaznaczył, że „zagadnienie obronności kraju łączy się ściśle z zagadnieniem wychowania młodzieży“. Jako bardzo pozytywny objaw serdecznego stosunku młodzieży do armii podniósł Pan Major udział młodzieży w defiladzie na Święcie Niepodległości. Przemówienie swoje zakończył zaś podkreśleniem konieczności harmonijnego współdziałania wszystkich organizacji młodzieżowych. Przemówienie to nagrodzono serdecznymi oklaskami.

Z kolei wśród burzy oklasków zabrał głos Pan Senator Kornke apelując, by „Organizacja Młodzieży Powstańczej przestrzegała wysokiej miary patriotyzmu i by pielęgnowała wrażliwość narodową. Należy wydobyć i rozszerzyć cenne walory młodzieży śląskiej, jak obowiązkowość, poczucie porządku i ładu, zamiłowanie do pracy“.

Po przemówieniu Pana Senatora Kornkego, nagrodzonym hucznymi oklaskami, przemawiali kolejno: P.P.: Prezes Tomczakówna imieniem Towarzystwa Polek i Młodych Polek, Karkoszka imieniem Inwalidów Wojennych, Kurowski z ramienia Zarządu Podokręgu Śląskiego Z. S., oraz przedstawiciele nauczycielstwa.

Po tym nastąpiło wygłoszenie referatu ideowego przez Druha Mgra Idkowiaka.

Mówca stwierdził, że „wytyczne ideału wychowawczego „Wyższego typu obywatela i Polaka“ wypracowaliśmy samodzielny wysiłkiem. W ostatnim roku wysoko podnieśliśmy nasz sztandar ideowy, który wyraźnie wskazuje, że Młodzież Powstańcza przeniknięta jest ideałami narodowymi, ideałami Powstańców Śląskich. Wszczepione nam zostało w krew przez naszych ojców bezmierne umiłowanie Polski jako Narodu, które u ojców wyraziło się w ofierze własnego życia. Stawiając wysoko element ofiary, na tym właśnie elemencie oparliśmy swój ideał wychowawczy. Widomym znakiem tej najwyższej ofiarności jest armia, której potęgą musi być troską każdego Polaka. Dlatego bezwzględnie, przeciwstawiamy się wszelkim tendencjom pacyfistycznym, osłabiającym psychicznie nastawienie bojowe. Potęgą Polski musi się oprzeć na dwóch zasadniczych filarach: na potędze moralnej i na potędze materialnej.

Potęgę moralną Polski ma stworzyć realizacja hasła duchowego zespolenia narodu, zaś potęgę materialną stworzy przebudowa gospodarcza Polski.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że budowa potęgi

Polski, to praca na lata, która czeka na młode pokolenie. A młode pokolenie zdolne będzie nie tylko pracę tę podjąć, ale i zrealizować, jeśli wyrzeźbione zostaną na miarę bohaterskich pokoleń z walk o niepodległość *mocne i twarde charaktery*. Wychowywanie ich zamyka się w idei *wychowania wyższego typu Polaka*, realizowanie której stanowi naszą konkretną pracę, która jest zadatkiem budowy wielkiej i potężnej Polski. Ku temu celowi zdążamy. Ciągniemy tę Polskę wzwyż. Swymi młodymi garściami chwytaamy łańcuch, przyczepiony jednym końcem do Polski i ciągniemy ją wzwyż, choćby nam nietylko w krzyżach trzeszczało, ale choćby nam te krzyże pęknać miały, choćbyśmy dla Polski życie poświęcić mieli“.

Na tym zakończono pierwszą część obrad. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu państwowego oficjalni goście opuścili Zjazd, żegnani ponownie oklaskami.

Drugą część Zjazdu, rozpoczętą odśpiewaniem hymnu Powstańców Śląskich, wypełniły sprawozdania.

Rozpoczął je Prezes Druh Kempny. Stwierdził on, że hasło „wychowania wyższego typu Polaka“ realizowano w całej pełni. Organizacja miała szeroko zakrojony plan prac, który przeprowadzono konsekwentnie. W całokształcie pracy zwrócono główną uwagę nie na zewnętrzny blichtr, lecz na ducha

przeprowadzanych prac. Obszerne to sprawozdanie, przerywane często oklaskami i okrzykami, przyjęte zostało z niespotykanym entuzjazmem.

Następnie składali sprawozdania skarbnik Druh Holeczek i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Druh Hermajs. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyborów, w wyniku których powołano nowy Zarząd Główny O. M. P. w następującym składzie: Prezes—Druh Adolf Kempny, I wprezes—Druh Poseł Olszowski, II wprezes—Druh Herman Weber, Sekretarz — Druh Mróz Alfons, I zastępca sekretarza—Druh Nawrat Antoni, II zastępca sekretarza — Druh Kaczor Czesław, Skarbnik—Druh Holeczek Feliks, Zastępca—Druh Lis Teodor. Jako ławników powołał Naczelny Delegat do O.M.P. Druhów: Bąka Romana i Kostkę J.

Na zakończenie uchwalono rezolucje dotyczące:

- 1) Sprawy współpracy z innymi stowarzyszeniami młodzieżowymi ideowo zbliżonymi,
- 2) pielęgnowania najwyższego kultu dla armii,
- 3) kierowania członków do rzemiosła i handlu i realizowania zasad spółdzielczości,
- 4) pozytywnego nastawiania do akcji zimowej.

Po załatwieniu szeregu wniosków natury organizacyjnej Zjazd, obradujący pod sprawnym przewodnictwem Naczelnego Delegata Pana Mecenasa Witczaka, zakończono.

MOCNE SŁOWA!...

Jedno krótkie, — ale jakże dorodne w swej wymowie, — zdanie, — wypowiedziane przez prezesa O. M. P. w sprawozdaniu na II Walnym Zjeździe Delegatów, utkwilo mi w pamięci i sercu.

— „Nie byłem wam prezesem malowanym!“

O! — jakżeż mało znajdzie się w plejadzie organizacyj wszelkiego autoramentu, — prezesów, mających odwagę wypowiedzenia tych kilka słów w swym sprawozdaniu.

Te słowa obrazują stokroć lepiej pracę organizacji i jej ducha, niżby uczynić to mogła najlepiej sporządzona statystyka cyfr.

Bo statystyka, choćby najwierniejsza, może nam podać tylko suche fakty, — podsuwane cyfry, — ale żadne sprawozdanie papierowe nie przedstawi nam ducha czynów, — płomiennych zapałów i tych wzruszeń serca, — towarzyszących przekuwaniu ideału — na rzeczywistość.

Może dla „starszych“ panów wystarczą doniosłe konferencje przy zielonych stolikach, — ale młodzieży droga, — to nie dyplomatyczne targi, — tylko płomiennych serc wysiłkiem budowanie lepszego jutra! — To droga wieszczów! — Tam „...kiedy zapał tworzy cuda“.

— A nie były to... czcze słowa.

Bo stanowisko prezesa nie było wynikiem papie-

rowej nominacji, lecz wypływało z autorytetu serca i ducha.

—Bo entuzjazm, towarzyszący obradom Zjazdu wypływał z poczucia rzetelnie spełnionego obowiązku, — z wzajemnego zaufania i zrozumienia zadań, — z bojowego ducha powstańczego, otrzymanego testamentem krwią ojców pisanego!

Walny Zjazd dowiódł, że organizacja O. M. P. — jest silną! Ale siła ta nie polega na ilości członków, — jest ona wykładnikiem ducha, panującego w organizacji, wynika nie z samego tylko ogłoszenia, — ale konsekwentnego realizowania swych ideałów, a głównym z nich jest:

— wychowanie wyższego typu Polaka!

I to takiego Polaka, który zdolny będzie zrealizować ideę *pierwszeństwa* Polaków w własnym państwie!

I padły na Walnym Zjeździe słowa męskie — mocne: w walce i zmaganiach o wielkość Polski należy się zdecydowanie rozprawić z warchołami i szujami!!!

...Kończą się w Polsce czasy karierowiczów, — cychających na „malowane“ prezesury!

...Nadchodzi czas ludzi autorytetu serca i ducha! Autorytetu rzetelnej pracy!

L. P.

„KOŁĘDNICY”



Przeraźliwym gwizdem zakłóciła syrena fabryczna ciszę spokojnego grudniowego popołudnia.

W olbrzymiej czeluści bramy fabrycznej ukazały się pierwsze postacie.

Początkowo pojedynczo, później grupkami, aż w końcu zwartą ławą popłynęła fala ludzka, nad którą unosiła się sina płachta pary, wyrzucana z bulgotem słów, poprzez spracowane płuca.

Kobiety, omotane grubymi chustkami, dzieliły się ostatnimi uwagami na temat przygotowań wigilijnych i świątecznych.

— Bo akurat Pękalowej przypaliły się strucle, — Gawronowa miała kłopot z makiem, bo był za suchy i ani rusz nie chciał się zemleć, no i jakaż by to była wigilia bez klusek z makiem?!

Jednak prawdziwą sensację wzbudziła dopiero Pietruszkowa. Właśnie wczoraj odwiedzili ich kuzyni ze wsi i przywieźli im żywego karpia! Prawdziwego karpia, waży bez mała 2 funty!

Mała Różia o mało się nie wystraszyła, kiedy drzemiący w wodzie spokojnie karp, podrażniony dotknięciem ręki, tak zamaszycie machnął ogonem, że z pół wiadra wody chlusnęło na jej głowę, która zaledwie wystawała nad miednicę.

Z szacunkiem pochyliły się wszystkie głowy. Wprawdzie trudno byłoby ustalić, kto miał większe uznanie, czy Pietruszkowa, czy też karp, który przecież ważył bez mała 2 funty... i potrafił wylać aż pół wiadra wody z miednicy...

Rozmyślenia o karpie uleciały natychmiast z głowy Pietruszkowej, skoro przekroczyła próg mieszkania.

Pod piecem, — przy stole, — siedział sobie król Herod — to niby syn Józek. Na głowie miał tekturowe pudełko z nalepionym pośrodku krzyżem ze złotego papieru, czerwona kapa z łóżka okrywała do-

stojnego monarchę, który widocznie wielkich czynów musiał dokonać, gdyż z trzymanej w ręce kopyści została już tylko... połowa...

Wtyle za królem Herodem, przyczał się diabeł, to niby Franek. Właściwie to mógł równie dobrze uchodzić za murzyna, bo z pod obfitej warstwy sadzy, bielila się tylko trochę szyja na karku, czego zresztą w pośpiechu nie mógł przecież zauważyć.

Baranica, po śp. nieboszczyku ojcu, na głowie, i wystająca z pomiędzy nóg szczotka w miejscu, które dyplomatycznie nazywamy północą, a w tym wypadku stanowiąca ogon kompletowały garderobę diabła.

Oparte o piec, spoczywały oryginalne... widły... Niestety! Przygotowany z takim poświęceniem występ „kołędników“, nie mógł się odbyć nie tylko z powodu braków niektórych części garderoby (kapa wróciła na stare miejsce na łóżko) czy też akcesoriów, (widły znalazły się z powrotem na dawnym miejscu w chlewie) ale przede wszystkim ze względu na stanowczy sprzeciw czynników miarodajnych w osobie p. Pietruszkowej, która w dłuższym „kazaniu“, jak to nazywały jej pociechy, miała możliwość podkreślenia, że do wychowania takich „łobuzów“ trzeba silnej ręki ojca, ale ostatecznie ona, biedna wdowa, sama sobie da radę!

Po tych słowach następowało zwykle obrazowe stwierdzenie przysłowia, że za słowami idą czyny...

Tym razem ze względu na dzień wigilijny, skończyło się tylko na złożeniu przez zawinionych gorącego oświadczenia, że ani kapa z łóżka, ani widły z chlewa sąsiadów nie będą ruszane, a po półgodzinnym klęczeniu przed obrazem „Częstochowskiej“, przywróceniu zostali do łaski serca matczynego, w dowód czego, otrzymali pozwolenie na... wylizanie... miski z powideł...

LUCJAN.





O ZADANIACH ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

W związku z organizacją Śląskiego Związku Teatrów Ludowych praca organizacyjna w roku bieżącym w terenie musi przybrać na sile. A trzeba przyznać, że Śląsk ma wyjątkowe warunki po temu, choćby ze względu na dogodność komunikacji, nie mówiąc już o dużym pędzie do tej pracy kulturalnej tak młodzieży, jak i starszych.

Dotychczasowa praca zespołów teatralnych była nastawiona w większości wypadków na ciągnięcie z niej zysków materialnych, które zasilają kasy organizacyjne. To też uderza tutaj jaskrawa dysproporcja między poziomem i wartością podawanych treści a ceną wstępu na widowie. Powodzenie materialne wszelkich imprez teatralnych na Śląsku, mimo ciężkich czasów, świadczy o potrzebie tej strawy duchowej dla mieszkańców Śląska. Rzeczą tedy Związku będzie podnieść pod względem artystycznym poziom produkcji wystawianych przez poszczególne zespoły.

Celem zrealizowania stawianych sobie założeń Śl. Związek Teatrów Ludowych musi w pierwszym rzędzie przystąpić do organizowania teatru. Pierwszym tedy etapem w pracach organizacyjnych będzie organizowanie Okręgów Związku, przy których muszą powstać wzorowe Koła teatralne. I tak kolejno musimy zorganizować okręgi w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Pszczynie, Rybniku, Chorzowie, Bielsku i Cieszynie. Do Zarządów Okręgu powinni wejść ludzie zamiłowani w tej pracy, inteligentni i znający teren. Z dotychczasowych doświadczeń wiem, że prace te w przeważnej mierze opierały się na nauczycielu. Należałoby wciągnąć w tę pracę szersze sfery inteligencji a zwłaszcza nauczycieli szkół średnich, którzyby zajęli się urządzeniem w świetlicy Okręgu Związku odczytów, organizacją

wieczorów literackich, żywych dzienników, do czego potrzebne są pewne wiadomości fachowe.

Bardzo ważnym czynnikiem będzie oczywiście ośrodek, w którym będzie się skupiać życie członków Koła Teatralnego, jak również innych członków Związku. Musi to być pomieszczenie obszerne, miłe i artystycznie urządzone, słowem wzorowa świetlica, która jednocześnie mogłaby służyć za miejsce do prób. Będzie w niej biblioteka fachowa, wypożyczalnia sztuk teatralnych, czasopisma fachowe i literackie, szachy, warcaby itp. gry towarzyskie. Mając do dyspozycji taki ośrodek, Zarząd Okręgu będzie się mógł zająć propagandą teatru, zorganizowaniem pomocy instrukcyjnej, urządzaniem wieczorów literackich, żywych dzienników, opracowaniem programów obchodu świąt narodowych i rocznic. Tutaj winna się skupić praca badawczo-naukowa nad zagadnieniami teatru w związku z jego oddziaływaniem, co byłoby już w pewnym sensie budowaniem socjologii teatru ludowego. Można by się pokusić o studium nad problemem gry scenicznej amatora-aktora, co może przyczyniłoby się do opracowania tego zjawiska od strony metodycznej. Zagadnienie tematyki teatru ludowego jest równie niezwykle ważną sprawą dla rozwoju tej formy pracy.

Bardzo ważnym zadaniem Okręgu będzie popularyzacja teatru przez urządzanie odpowiednich konferencji i zjazdów, jak również kursów teatralnych, poprzez które podnosiłoby się poziom artystyczny zespołów, nie mówiąc już o tym, że przez tego rodzaju kursy i bezpośrednie zetknięcie się kierującej agendami Związku grupy ludzi z terenem, może wydobyć rielada wartość z pośród poświęcającego się tej pracy elementu ludzkiego.

Czas najwyższy, aby poprzez głębsze i poważniejsze ujęcie zagadnienia teatru ludowego, obalić twierdzenie, że teatr ludowy ma tylko na celu niesienie kulturalnej rozrywki. Powstało to stąd, jak powiada J. Cierniak, że warstwy, które najwięcej teatr uprawiają, żyją u nas jeszcze w pewnym upośledzeniu społecznym, są więc jakby w stanie przewlekłej depresji psychicznej, przeto potrzebują odprężenia, które im daje teatr, zwłaszcza, że naogół teatr ten zbudowany jest na repertuarze wesołym.

Kornel Makuszyński, rozważając znaczenie kultury dla szerokich mas, mówi, że aby ocalić człowieka i to co w nim jest nieśmiertelne, musi mu się dać sztukę wielką.

I to będzie zadaniem Śl. Związku Teatrów Ludowych.

Władysław Pawłowski.

PRZED NOWYM ROKIEM PRACY

OMÓWIENIE PROGRAMU PRACY NA OKRES ZIMOWY I WIOSENNY.

UWAGI WSTĘPNE.

Ostatni rok pracy w OMPie poświęcony był w pierwszym rzędzie życiu się wszystkich członków, nawiązaniu jak najściślejszego kontaktu poszczególnych komórek organizacyjnych z Zarządem Głównym, który szczególny nacisk położył na łączność z terenem. Był to okres, w którym oblicze ideowe organizacji nabrało swoistego, wyraźnego obrazu. Przeprowadzenie nowej struktury administracyjnej i należycie dobrany i konsekwentnie zrealizowany program pracy dały w efekcie organizacji zorganizowane oddziały, pracujące pod kierunkiem i przy wydatnej pomocy przodowników, na własnych kursach przeszkolonych i karne szeregi członków żytych ideowo, nie tylko rozumiejących swą przynależność do „wiary ompiackiej“, ale czujących się żywymi częściami tego dwunastotysięcznego, silnie scementowanego bloku, jakim stała się ostatnio organizacja, a czego tak wspinały dowód dał Walny Zjazd.

Był to okres pracy, która szła wybitnie w głąb. Tego roku organizację czeka zatem praca nowa — w szerz. Nie znaczy to, ażeby praca nad dalszym pogłębieniem ideowym leżeć miała odłogiem. Ale dziś już stać nas na to, że bez zbytniego ryzyka dla całości organizacji i jej trwałości powiększyć możemy wybitnie nasze szeregi.

Ale tu zaraz na wstępie jedno zastrzeżenie. Dobierać ludzi wartościowych, najlepiej młodych, dotychczas niezorganizowanych. Wystrzegać się należy przyjmowania takich osób, co „przelatują“ z jednej organizacji do drugiej, zależnie od koniunktury. Trzeba w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na synów Powstańców i Polek.

HASŁA.

Zarząd Główny z powyższych względów rzuca więc hasła, które muszą zostać całkowicie zrealizowane :

— *Powiększamy liczbę członków i oddziałów !*

— *Każdy OMPiak posiada własny mundur !*

W sprawie powiększenia liczby oddziałów Zarządy Okręgowe otrzymają dokładne instrukcje, gdyż realizacja tego hasła do nich należy. Zwiększeniem liczby członków zajmą się oddziały we własnym zakresie. Zarząd Główny uzyskał tutaj zapewnienie pomocy ze strony Związku Powstańców Śląskich.

Ażeby ułatwić zrealizowanie drugiego hasła, utworzona zostanie od stycznia 1938 r. pracownia krawiecka ze składnicą w Domu Powstańca, która

wyrabiać będzie tanie mundury, które będzie można nabyć na dogodnych warunkach spłaty.

CEL WŁASNY OKRĘGU.

Obecnie częściowo inicjatywę ujmą w swe ręce Zarządy Okręgowe. Z rzuconego dalszego hasła:

— *Cel własny Okręgu !*

Zarządy Okręgowe wywiązać się muszą całkowicie, przy czym Zarząd Główny nie zastrzega sobie na jego wybór ani na wykonanie żadnego wpływu. Okręgi wykonywać go mogą według własnego uznania, podając go jednak przedtym do wiadomości władzom naczelnym. Może to być:

- 1) Zmontowanie jakiegokolwiek bądź reprezentacyjnego zespołu okręgu (regionalnego, przysposobienia zawodowego czy rolnego, samokształceniowego, teatralnego itd.)
- 2) Zorganizowanie imprezy okręgowej na wielką skalę.
- 3) Urządzenie spółdzielni ompiackiej.
- 4) Założenie warsztatu pracy itd.

Jest jeden tylko warunek. Okręg musi, zanim przystąpi do jego wykonania, podać Zarządowi Głównemu, co zamierza zrobić i po tym *bezwzględnie tego dokonać* i to własnymi tylko (w ramach okręgu) siłami.

PODZIAŁ NA GRUPY WIEKOWE.

Poza tym praca w Oddziałach zasadniczo nie ulegnie większym zmianom. Musi ona jedynie być intensywniejszą i systematycznie punkt za punktem realizowana.

W związku z tym należy natychmiast:

1) W tych Oddziałach, gdzie dotąd tego jeszcze nie uczyniono, przeprowadzić podział członków na grupy wiekowe.

- a) od 14—18 lat—grupa wiekowa junaków
- b) od 18—21 lat—grupa wiekowa druhów
- c) od 21 wzwyż —grupa wiekowa druhów starszych.

a) Pracą w grupie *junackiej* kierować będzie Wydział Junacki przy Zarządzie Głównym. Oparta ona musi być na wytycznych, ujętych w instrukcjach I i II-go stopnia sprawności junackiej. Te Oddziały, które dotychczas niezorganizowały drużyn junackich, powinny to bezwzględnie uczynić. Jeżeli są trudności zwrócić się o pomoc do miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. i do Zarządu Okręgowego.

b) Grupa *druhów* oprócz musi swoją działalność o sekcje: teatralno-regionalne, sportowe, ping-ponowe, szachowe, przysposobienia zawodowego, rolnego itd. Ze względu na to, że chodzi tu o druhów,

którzy przygotować się muszą do służby wojskowej, komendant gros swej pracy i wysiłków skierować powinien na tą właśnie grupę, dla której ćwiczenia i zbiórki przysposob. wojskowego są obowiązkowe. Druhowie ci, jako najlepiej wymusztrowani powinni w pierwszym rzędzie brać udział w wystąpieniach nazewnątrz.

c) Członkowie grupy druhów starszych pracę swoją włożyć powinni w zespoły samokształceniowe, dla których regulamin podany jest na innym miejscu tego miesięcznika. Każdy oddział ma obowiązek zorganizowania bodaj jednego zespołu samokształceniowego, co ze względu na niewielką liczbę członków do tego potrzebnych (5—15), nie powinno sprawiać większej trudności. Zespoły te powinny zająć się opracowaniem zagadnień społeczno-gospodarczych i politycznych. Członkowie tych zespołów poważniejsze prace powinni w formie referatów wygłaszać na zebraniach plenarnych oddziału, przy czym przy cenniejszych referatach urządzić należy zebranie dyskusyjne publiczne, na które trzeba zaprosić: Powstańców, Polki, Młode Polki, Towarzystwo Przyjaciół i publiczność. Jednak dyskusja musi być przedtem przygotowana i referat uprzednio być przesłany do Głównego Wydziału Oświatowego. Poleca się zorganizować jeden zespół przy okręgu, który zajęłoby się dokładnym *studium środowiska*. Pozwoliłoby to ustalić warunki pracy, jakie posiada dana miejscowość, względnie cały okręg, a za tym można będzie program pracy do tego dostosować.

Do niektórych sekcji mogą należeć członkowie różnych grup wiekowych.

DOBÓR PRZODOWNIKÓW.

W miarę przeprowadzenia podziału na grupy, sekcje i zespoły, oddział zdobyć musi odpowiednią ilość przodowników, referentów itd. Tu trzeba sięgnąć do absolwentów szkół średnich i wyższych i zaangażować ich do pracy. Wskazujemy na taki fakt, że Oddziały prawie że nie posiadają w swym gronie nauczycieli. Prezes Oddziału znaleźć musi do tych ludzi drogę i starać się ich do pracy pozyskać. Bo tylko wtedy, gdy Oddział znajdzie odpowiednich ludzi, praca będzie mogła pójść na sto procent. Z praktyki zaś wynika, że łatwiej znaleźć prezesa, aniżeli kierownika świetlicy, przodownika zespołu, czy kierownika drużyn junackich. A materiał przodowniczy w dobrze zorganizowanym oddziale musi być bardzo liczny.

ORGANIZACJA ODDZIAŁU.

Dobrze zorganizowany oddział powinien wyglądać następująco:

- 1) Zarząd Oddziału prezes, sekretarz, skarbnik (wszyscy pełnoletni) i ich zastępcy i ławnicy.
- 2) Komendant Oddziału (co najmniej podoficer,

powinien być oficer względnie podchorąży) plutonowi i zastępowi.

- 3) Delegat Związku Powstańców Śląskich (miejscowej grupy — powinien to być człowiek, który żywo interesuje się sprawami OMPu).

- 4) Towarzystwo Przyjaciół (jedynie w większych miejscowościach) — może być również jedno wspólne dla całego okręgu, względnie kilku oddziałów, co jednak trzeba uzgodnić.

- 5) Grupa druhów starszych (od 21 lat wzwyż)
 - a) kierownik grupy (w oddziałach liczniejszych).

- b) zespoły samokształceniowe:

Kierownik albo przodownik		zespołu społecznego
		zespołu gospodarczego
		zespołu politycznego
		zespołu środowiskowego itd.

- 6) Grupa druhów (od 18 — 21 lat)

- a) w podziale taktycznym:
 - drużynowy, plutonowy itd.

- b) sekcje:

Kierownik albo przodownik		sekcji sportowych (tu mogą być podsekcje z przodownikami)
		sekcji teatralnej
		sekcji deklamatorskiej
		sekcji regionalnej (wspólna z Mł. Polkami)
		sekcji p. z. i p. r.
		sekcji oświatowej (czyteln. dyskusje)
		sekcji muzycznej albo chóru.

- c) kierownik grupy wiekowej (w Oddziałach b. licznych).

- 7) Grupa junacka

- a) kierownik drużyn junackich
 - b) drużynowi

- 8) Referenci dla całego oddziału

- a) oświatowy, b) przysposobienia zawodowego, c) przysposobienia rolnego, d) junacki.

- 9) Kierownik świetlicy.

- 10) Gospodarze świetlicy.

Tak wyglądać powinien każdy „prawdziwy” oddział i tak powinna się przedstawiać struktura oddziału 100%-wego.

Ten wzór, którego wykres przesłany zostanie oddziałom, powinien być wywieszony w świetlicy, ażeby członkowie mieli stale przed oczyma braki, to, co jeszcze należy uzupełnić.

STRUKTURA ODDZIAŁÓW W OKRĘGACH ROLNICZYCH.

Dla oddziałów okręgów rolniczych są to wymagania na razie za wygórowane. Jednak oddziały te powinny być podzielone co najmniej na dwie grupy: *junacką i druhów powyżej 18 lat*. Zaś sekcje i zespoły powinny być tak potraktowane, żeby każdy taki oddział posiadał chociaż jeden zespół, postawiony jednak na b. wysokim poziomie, tak że sekcja ta wy-

białyby się ponad inne tego rodzaju w okręgu i była niejako „specjalnością“ oddziału. Obowiązku zorganizowania sekcji peerowskiej w tych oddziałach nie potrzeba podkreślać.

WIECZORY DYSKUSYJNE I ODPRAWY.

Celem utrzymania najbardziej ścisłego kontaktu i kontroli przebiegu i postępu prac w terenie, dalej aby uzgodnić wspólne dla całej organizacji wytyczne pracy i aby Zarząd Główny poznał niedomagania w poszczególnych okręgach i oddziałach—urządzenia będą nadal :

- 1) *Wieczory dyskusyjne*
- 2) *Odprawy okręgowe,*

które organizowane będą w myśl ustalonych wytycznych a podanych w poprzednich numerach miesięcznika, w okólnikach i w roczniku sprawozdawczym. Normalny ich program, realizowany będzie od stycznia 1938 roku.

RODZINA POWSTAŃCZA.

W nadchodzącym roku powinniśmy wyjść poza ramy naszej organizacji i nadać pracy naszej szersze horyzonty, rozwinąć je na większą skalę. Uczynimy to wypełniając dalsze hasło :

— „Rodzina Powstańcza“ !

Należy go rozumieć jako ścisłą współpracę OMPu z Związkiem Powstańców Śląskich, Towarzystwem Polek i Towarzystwem Młodych Polek. Tutaj w bieżącym okresie osiągnąć musimy daleko idące porozumienie, które jednak musi iść nie tylko od góry (Zarządy Główny) ale i od dołu (oddziały i okręgi). W celu omówienia tej współpracy, co drugi wieczór dyskusyjny w Zarządzie Głównym będzie wspólny dla Zarządów powyższych organizacji. Odpowiednikiem jego muszą być analogiczne wieczory dyskusyjne w okręgach i oddziałach.

Współpraca polegać będzie w pierwszej swej fazie na urządzaniu wspólnych zebrań i imprez w poszczególnych miejscowościach względnie przy okręgach, a nawet przy Zarządach Głównych.

Oddziały (najlepiej kilka razem) powinny w styczniu urządzić wspólne zebranie powyższych organizacji (również zaprosić Tow. Przyjaciół i tych gości, których zamierza się wciągnąć do pracy w OMPie). Na zebranie takie, które w myśl okólnika, trzeba zgłosić na czas Zarządowi Głównemu, wysłany zostanie referent, który przedstawi wytyczne współpracy.

W tych miejscowościach, w których takie współdziałanie już istnieje, trzeba go umocnić a następnie rozszerzyć na inne organizacje np. K.S.M. i to ewentualnie w formie wymiany referentów, urządzania wspólnych zebrań dyskusyjnych itd. (O tym również uprzednio donieść władzom organizacyjnym).

TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ MŁ. POWST.

Ażeby zdobyć fundusze na prowadzenie prac,

należy (tam, gdzie go nie ma) powołać do życia Towarzystwo Przyjaciół Mł. Powst., a tam gdzie takie już istnieje — uaktywnić go. O pomoc zwrócić się do miejscowej grupy. Jeżeli okręg ma oddziały w miejscowościach o małej ilości mieszkańców, to należy zorganizować Tow. Przyj. przy okręgu, któreby zasilalo oddziały równomiernie funduszami.

PRACE WYDZIAŁÓW.

Jeżeli chodzi o prace poszczególnych Wydziałów, to programy wydziału oświatowego, sportowego, przysposobienia rolnego i komendy przesłane zostaną oddziałom w styczniu. Program Wydziału Junackiego podany jest w niniejszym numerze, jak również wytyczne na okres świąteczny — wydziału oświatowego (również regulamin dla zesp. samokształceniowych) i wydziału sportowego na okres zimowy.

WYTYCZNE PROGRAMU PRACY.

Reasumując wytyczne programu zimowego i wiosennego dla całej organizacji, stwierdzić można, że da się go ująć w następujące dyspozycje :

- 1) Sprawy organizacyjne
 - a) podział na grupy wiekowe
 - b) podział na sekcje
 - c) podział na zespoły
- 2) Łączność z terenem
 - a) wieczory dyskusyjne
 - b) odprawy okręgowe
- 3) Hasła ogólnooorganizacyjne
 - a) Powiększamy liczbę członków !
 - b) Powiększamy liczbę oddziałów !
 - c) Cel własny okręgu !
 - d) Każdy ompiak posiada własny mundur !
 - e) Rodzina Powstańcza !

Ubiegły rok był dla niektórych oddziałów okresem naprawdę wytężonej pracy, a dla wielu członków pierwszym rokiem poważnej, realnej na polu organizacyjnym działalności. Nie od rzeczy będzie przypomnieć na tym miejscu, że był to dopiero, aczkolwiek niewątpliwie poważny, pierwszy krok. Prawdziwa praca dopiero się zaczyna. Ci, którzy szczerze pracowali i do znaczenia organizacji rzetelnie się przysłużyli, musieli znaleźć w tej pracy zadowolenie i nabrać do niej nowych sił, bo do ostatecznego i całkowitego osiągnięcia wytyczonych celów głównych — jeszcze daleko. Nadchodzący rok będzie charakteryzował się wysiłkiem skierowanym ku podniesieniu wartości osobistej członków i umocnieniu dorobku i stanowiska organizacji i powolną, ale systematyczną pracą wszcz.

Obóz ideowy w lipcu oceni, czy organizacja idzie po dobrej drodze i wskaże, jaki na niej musi odbyć odcinek do następnego roku.

A czy go odbędzie — to zależeć będzie jedynie od Was, Druhowie !

PRZED GWIAZDKĄ W ODDZIAŁACH

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. W związku z tym, we wszystkich Oddziałach zaczynają się przygotowania, aby urządzić tradycyjną gwiazdkę. Ambicją każdego Oddziału jest, aby gwiazdka ta wypadła jak najokazalej. Zrobić to można niewielkim stosunkowo wysiłkiem. Chodzi tylko o pewne punkty programowe, o ustalenie pewnego planu i jego realizację. Wydział Oświatowy rzuca w tym celu kilka myśli, które mogą stanowić pewną część programu. Rzucamy te myśli pod kątem widzenia zatrudnienia licznych zespołów oświatowych. A więc

Zespół tańców regionalnych winien przeciwiczyć obydwie wiazanki tańców górnośląskich i cieszyńskich i odtńczyć je podczas zabawy z którą zwykle gwiazdka jest połączona. Wskazaniem jest aby wiazanki te odtńczyć z przerwami, mianowicie na początku jedną w celu wprowadzenia wesołego nastroju a drugą po pewnej przerwie, w chwili, kiedy uczestnicy będą trochę zmęczeni i chcieliby odpocząć. Dobrze by było, gdyby oprócz tych dwóch wiazanek, zespół zdobył się na zaproduktowanie jeszcze innych tańców narodowych: mazura, krakowiaka, czy zbójnickiego itd.

Zespół deklamatorski może też mieć pole do popisu a zwłaszcza w pierwszej części uroczystości, jeszcze przed tańcówką. Można na przykład zadeklamować piękny wiersz Or-Ota p. t. „Wigilia“ (Przewodnik Młodzieży Powstańczej na rok 1936 str. 4) na tle śpiewanej murmurando kolędy „Cicha noc“. Takich deklamacyj okolicznościowych na tle śpiewanych murmurando kolęd może być więcej, tylko,

nie może ich być za dużo. Najwyżej naszym zdaniem powinno ich być trzy.

Zespół śpiewaczy może zaśpiewać kilka pięknych polskich kolęd na głosy. Można także dać solowy śpiew na tle murmurando, albo też bez tego.

Zespół orkiestrowy tak samo może uświetnić gwiazdkę, odgrywając kilka pięknych kolęd.

Zespół teatralny może przygotować jasełka, albo pewne sceny z jasełek. Chodzi tylko o to, żeby to nie było zbyt długie.

Pomysłów takich może być bez liku. Rzucamy kilka dla przykładu. Na jedno tylko zwrócić chcielibyśmy uwagę, aby w chwili poważnej, uroczystej, kiedy wszyscy się łamią opłatkiem, nie było rzeczy niestosownych, żeby były rzeczy dostosowane do powagi chwili i miały związek z uroczystością gwiazdki. Po tej uroczystej części, powinny być rzeczy wesołe, tak jednak produkowane, żeby uczestnicy mogli się wytańczyć a nie tylko patrzeć na wszelakiego rodzaju występy.

Wierzmy w to, że poszczególne zespoły postarają się o to, aby gwiazdka w Oddziale była dla członków jednym z tych wielu ogniw, które skuwają serca w jeden wielki łańcuch, dokonują tego duchowego zespolenia, a dla gości, aby była niezapomnianą chwilą radości.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Wydział Oświatowy składa najserdeczniejsze życzenia wszystkim członkiniom i członkom wielu naszych zespołów oświatowych.

Wydział Oświatowy.

ZARZĄD GŁÓWNY I KOMENDA OMP.

Ż Y C Z Y

W E S O Ł Y C H Ś W I A T

ZWIĄZKOWI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH, TOWARZYSTWU POLEK, TOWARZYSTWU MŁODYCH POLEK, TOWARZYSTWU PRZYJACIOŁ MŁODZIEŻY POWSTAŃCZEJ I WSZYSTKIM CZYTELNIKOM „MŁODZIEŻY POWSTAŃCZEJ“ a przede wszystkim OMPIAKOM I JUNAKOM.

PRZEGŁĄD PRASY

Żydzi — obrońcy Polski.

Ruch antyżydowski w całej w Polsce wzmaga się z dnia na dzień. Obejmuje coraz to większe szeregi obywateli. Że zdrowy instynkt narodu się nie myli, to posłużmy nam za dowód następujący przykład:

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Janowa (pow. Gródek Jag.) które odbyło się dnia 25 listopada b.r. jeden z radnych p. dyr. Haas B. postawił wniosek wstawienia do budżetu 500 zł. celem zapoczątkowania zbiórki funduszków na ufundowanie karabinu maszynowego dla armii.

Wówczas jeden z radnych adwokat wychrzta dr Szeliński krzyknął: „nie potrzebujemy karabinów—po co nam karabiny?“

Oto jak Żydzi występują w obronie granic Państwa Polskiego.

Niech podły czyn Żyda — przechrzty umocni nas w tej walce jaką i my toczyliśmy z wrogiem Narodowi Polskiemu elementem żydowskim.

Studenci i śledzie.

Ostatnie wezwanie opinii publicznej do młodzieży celem zainteresowania się handlem nie pozostały bez echa. Ciekawy przykład z tego zakresu podaje „Kurier Bałtycki“ z dnia 5.XII.37 r.:

Niedawno rozmawiałem ze studentami Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, członkami zrzeszenia, powstałego dla handlu rybami.

Każdy z członków tego akademickiego zrzeszenia kupieckiego wniósł 20 złotych kapitału. Razem to już jest dość dużo, jak na początek.

Studenci nawiązali kontakt z Towarzystwem Połowów Dalekomorskich „Mewa“, a otrzymane stamtąd ryby sami na wózkach dostarczają do sklepów warszawskich. Spotyka się ich z rana na ulicach Warszawy, jak pchają małe wózki, rozwożąc swój towar. Zdobywając doskonałą, bo od podstaw pojętą praktykę handlową, zarabiają jednocześnie na naukę. Nie potrzebują śmigać po piętrach za korepetycjami, ani ze zboliałą miną narzekać na świat cały, że tak trudno w tych czasach o posadę.

Przykłady podobne, nieliczne wprowadzić, znaleźć można i w innych dziedzinach życia, ale nie wiele“.

Oto ciekawy przykład aktywizacji gospodarczej młodego pokolenia. Studenci Szkoły Głównej Handlowej nie wstydzą się jeździć z wózkami po ulicach stolicy. A gdyby tak nasi bezrobotni zabrali się do ich naśladowania. Gdyby tak zamiast siedzieć w domu, rozpoczęli handel drobnymi rzeczami, starali się powiększyć swoją wiedzę z dziedziny handlu, oszczędzić coś pieniędzy i rzucać się na inne pola handlu, wypierając wszędzie Żydów!!

Czego chce Hitler?

O pragnieniach naszego zachodniego sąsiada wszyscy jesteśmy poinformowani. Wiemy, że dziejowe go „Drang nach Osten“ bynajmniej się nie wyrzekł, że ostrzy sobie apetyt na nasze zachodnie ziemie, gotując się do wojny. Ktoby wierzył zapewnieniom Hitlera o pokojowych tendencjach Trzeciej Rzeszy, tego napewno przekonają o fałszywości tych zapewnień słowa wodza niemieckiego:

„Oderwanych ziem nie wcielimy znowu do Rzeszy płomiennymi protestami, **lecz mieczem, gotowym do uderzenia. Kuć ten miecz jest zadaniem wewnętrznej polityki narodu, a umożliwienie tej pracy kowalowi i zyskiwanie towarzyszków broni jest zadaniem naszej polityki zagranicznej**“.

A jeśli chodzi o kierunek tej polityki, znamy go dobrze:

„Będziemy dalej iść naprzód tam, gdzie nasi przodkowie stanęli przed 6 wiekami. Rozpoczynamy wiekowy pochod niemieczyny na południe i wschód Europy, a szukać będziemy ziemi na wschodzie...“

Nie orientacja zachodnia lub wschodnia jest najbliższym celem naszej polityki zagranicznej, **lecz polityka wschodnia, dążąca do zdobycia ziemi dla naszego ludu**“.

Oto do czego zdąża wódz narodu niemieckiego. Pakt nieagresji, różne deklaracje, to nic innego, jak tylko mydlenie oczu, jak udawanie, że nie myśli się o wojnie. Za tym wszystkim jednak kryje się myśl rewanżu za klęskę w wojnie światowej.

Interesy Żydów.

Prasa polska bardzo żywo interesuje się w ciągu ostatnich tygodni procesem Starzyński contra Studnicki. Proces ten wykazał w jakim błocie znajdowały się niegdyś względnie i obecnie jeszcze się znajdują różne sprawy publiczne „A. B. C.“ wskazując na rolę Żydów w tej sprawie:

adw. Woźniakowski stwierdza:

— Kartel zniszczył polskie drożdżownie, aby cały ten przemysł ująć w swoje ręce. **W ciągu 11-tu lat cztery rodziny żydowskie zarobiły 108,5 milionów złotych.**

Za tę sumę można było pokryć całoroczną pomoc zimową, zostawiając jeszcze kilkadziesiąt milionów na gorsze czasy. Przez okres 7-10 lat skarb państwa stracił 32 mil. zł. na melasie. Za te pieniądze możnaby kupić pełny ekwipunek wojenny dla 62.000 żołnierzy.

Żydzi więc rozmaitymi szacherkami dochodzą do ogromnych majątków, bogacą się bardzo szybko a po tym to skarżą się na złe traktowanie ich w Państwie Polskim.

Wysiedlić Żydów z Polski

W ostatnim czasie mnożą się w Polsce procesy przeciw komunistom. Ci ostani po niepowodzeniach w Francji i Hiszpanii zwrócili widocznie większą uwagę na nasze państwo. Rolę rozszerzenia zarazy komunistycznej spełniają w naszym państwie w 95% Żydzi. Dowodzi tego proces lubelski, gdzie oskarżenia są o tajne organizowanie komunistów głównie Żydzi. Ostatnio wykryto nowe ugrupowania komunistów żydów na Wileńszczyźnie, o czym donosi „A. B. C.” z dnia 3.XII.37:

Wilno, 1,12. W początkach listopada b.r. po-

licja natrafiła na ślad komórek organizacji komunistycznej wśród uczniów gimnazjów żydowskich. Aresztowano wówczas 17 osób.

W wyniku dalszego dochodzenia wczoraj w nocy policja przeprowadziła dalsze rewizje. Aresztowano 14 uczniów narodowości żydowskiej pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej, bądź też należenia do gimnazjalnych komórek młodzieży komunistycznej.

Aresztowanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji prokuratora. Są to synowie rodziców inteligentnych i b. zamożnych, w wieku od 16 do 18 lat.

Podczas rewizji policja natrafiła na bardzo bogaty materiał propagandowo-komunistyczny.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

W



SPORTY ZIMOWE

Zbliżająca się szybkimi krokami zima stawia wszystkich druhów i junaków wobec faktu zainteresowania się pięknymi i pożytecznymi sportami zimowymi. Niestety „uboga” w mrozy i stałą pogodę zima, brak odpowiednich lodowisk, względnie przydatnych miejsc do ślizgania, uniemożliwia szerszą popularyzację takich sportów, jak łyżwiarstwo i hokej na lodzie. Sporty te, aczkolwiek są nader pożyteczne, a racjonalnie uprawiane przynoszą niejedną korzyść liczny zastępom łyżwiarzy, są jednak sportami „drogimi”, gdyż potrzebne akcesoria, jak zaopatrzenie w kompletny ekwipunek całej drużyny hokejowej jest w naszych oddziałach marzeniem prawie że nie ziszczalnym. Sporty te—po za O.M.P. Nowy Bytom, O.M.P. Janów czy O.M.P. Ligota nie mają w naszej organizacji żadnej ugruntowanej tradycji.

Inaczej przedstawia się sprawa u nas z *narciarstwem*. Pan Mecenasek J. Witczak, Naczelny Delegat do O.M.P. rzucił w roku 1935 hasło „Każdy ompiak musi umie jeździć na nartach”. Realizacją tej pięknej i zdrowej myśli sportowej zajął się Główny Wydział Sportowy, organizując rok rocznie kursy narciarskie w pięknych okolicach górskich i to tak dla zaawansowanych jak i dla początkujących. Na zakończenie każdego kursu odbywają się zawody narciarskie, na program których składają się obecnie: bieg na 12 km,

ślalom i konkurs skoków. Zawody w biegu drużynowym na 12 km rozgrywane są o nagrodę przechodnią p. Mec. Witczaka. Jest ona obecnie w posiadaniu O. M. P. Ligota.

W obecnym sezonie zimowym przeprowadza Główny Wydział Sportowy dwa kursy narciarskie w następujących terminach.

I kurs dla początkujących i zaawansowanych odbędzie się na Równicy w czasie od

9—23. stycznia 1938 r.

23. stycznia 1938 r. odbędą się zawody o mistrzostwo O. M. P.,

II kurs dla przodowników o charakterze wędrownym dla zaawansowanych

odbędzie się na Równicy względnie w Zwardoniu w czasie od

23.I.1938—6.II.1938 roku.

Na kursie tym przodownicy muszą również opowiadać technikę skoków

Warunki wzięcia udziału w powyższych kursach są następujące: opłata za dwutygodniowy pobyt na kursie wynosi zł 10,— Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy zaraz po przyjeździe na kurs. Wyjazd nastąpi w dniu 9.I.1938 o godz. 6,04 rano z Katowic (dla powiatu katowickiego i świętochłowickiego). Uczestnicy z innych powiatów stawić się powinni

w schronisku na Baraniej Górze o godz. 13.

Zaświadczenia potrzebne do uzyskania zniżki kolejowej wysłane zostaną natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia uczestnictwa w Zarządzie Głównym. Zgłaszający się powinni za tym podać dokładny adres zamieszkania.

Uczestnicy II kursu stawia się w dniu 22.I.38 r. o godz. 19 w schronisku na Baraniej Górze, skąd po zawodach udadzą się wspólnie na Równicę.

(Bliższe szczegóły podane zostaną po 15 stycznia).

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń ustala się na dzień 4 stycznia 1938 r.

Dnia 23.I.1938 na zakończenie I kursu a rozpoczęcie kursu II odbędą się na Baraniej Górze zawody narciarskie o mistrzostwo O.M.P. w następujących konkurencjach: Bieg 12 km (również o odznakę sprawności), slalom oraz skoki.

Celem ujęcia tej gałęzi sportu w ramy konsekwentnie określonego planu wyszkoleniowego — utworzona została przy Głównym Wydziale Sportowym Sekcja Narciarska OMP., licząca już obecnie 80 członków i to narciarzy już zaawansowanych — uczestników odbytych już kursów. Sekcja została już zgłoszona do P.Z.N. i kierować się będzie własnym zatwierdzonym regulaminem. Druhów, chcących zgłosić się do tej sekcji prosimy o przedłożenie zgłoszeń przez Okręgowe Wydziały Sportowe O.M.P.

Należy już obecnie przygotować sprzęt narciarski, zbierać zgłoszenia, tak, by nadchodzące kursy narciarskie cieszyły się o wiele liczniejszą frekwencją, niż ubiegłe.

Wydział Sportowy.

DZIAŁ URZĘDOWY

OKÓLNIK 12/37.

1. Opłaty stemplowe

Oddziały i Okręgi przy wnoszeniu podań o zwolnienie od opłat stemplowych powoływać powinny się na to, że Związek Powstańców Śląskich reskryptem Ministra Skarbu z dnia 8. VIII. 1936 r. Nr. V. 4900/15/36 zwolniony został od uiszczania opłat stemplowych przy zgłaszaniu w Starostwach Młodzież Powstańcza jako, dotychczas jeszcze, część składowa Związku Powst. Śl. korzysta z tego samego przywileju. Z chwilą zalegalizowania naszej organizacji wniesiemy osodne podanie o zwolnienie nas z tych opłat. O wyniku zawiadomimy oddziały dodatkowo.

2. Zgłoszenia Oddziałów w Starostwach

Nowopowstałe oddziały zgłosić powinny oddział w Starostwie. Należy przed tym zwrócić się do Zarządu Głównego z prośbą o przesłanie zgody centrali na założenie oddziału.

3. Uzupełnienie formalności w Starostwach

Większość oddziałów nie stosuje się i nie zastosowała się przy ich powstawaniu do postanowień artykułu 41 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27. X. 1932 (Dziennik U. R. P. Nr. 94 poz. 808) i nie donosi Starostwom o założeniu, a jeżeli donosi o tym, to nie dołącza dowodu zgody centrali (Zarządu Głównego). Poza tym do Zarządów Oddziałów wybierane są osoby małoletnie i jako takie niezdolne do działań prawnych. Większość oddziałów nie donosi również Starostwom i Okręgom Urzędowym o zmia-

nach, jakie zaszły w ich Zarządach. Wobec tego wszystkie oddziały uzupełnią w Starostwach wszystkie formalności do dnia 15 stycznia 1938 r., zaś przy wyborach nowych zarządów oddziałów przestrzegać będą, ażeby na stanowiskach prezesa, sekretarza, skarbnika i do Komisji Rewizyjnej wybrano osoby pełnoletnie. Bezpośrednio po wyborach nowego Zarządu Oddziały dokonają zgłoszenia składu zarządu do Zarządu Głównego, a po otrzymaniu zatwierdzenia, zgłoszą nowy zarząd odpowiedniej władzy administracyjnej.

4. Terminy zgłoszeń zespołów

Zarządy Oddziałów w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 stycznia 1938 r. doniosą Zarządowi Głównemu o dokonaniu podziału na grupy wiekowe, zaś Głównym Wydziałom o zorganizowaniu zespołów względnie sekcji z podaniem kierownika względnie przodownika:

5. Deklaracje członkowskie

Z początkiem stycznia oddziały otrzymają deklaracje członkowskie, które należy wypełnić i przesłać po jednej Zarządowi Okręgowemu i Zarządowi Głównemu. Uzupełnienia dokonają tylko te oddziały, których deklaracje nie znajdują się w aktach Zarządu Głównego względnie Okręgowego (względnie tylko dla niektórych członków).

6. Raport w sprawie udziału w akcji Pomocy Zimowej i Popierania Kup. Polsk.

Do końca stycznia 1938 r. oddziały złożą Pre-

zesom Okręgowym raport z udziału w akcji pomocy zimowej i współpracy z komitetami popierania kupiectwa polskiego (patrz okólnik z dnia 13 grudnia 1937). Prezesi Okręgowi z kolei prześlą raport do Zarządu Głównego sumarycznie dla całego okręgu.

7. Prenumerata miesięcznika

Zwracamy uwagę, że Oddziały powinny koniecz- nie uregulować zaległości za prenumeratę miesięcznika, o ile cena miesięcznika ma zostać obniżona do 30 gr. W nadchodzącym okresie świątecznym niemal każdy oddział urządza imprezę dochodową, więc możliwość uiszczenia prenumeraty tym samym się zwiększy. Również należy pamiętać o zdobywaniu nowych prenumeratorów.

8. Wieczory dyskusyjne

Pierwszy wieczór dyskusyjny odbędzie się w Zarządzie Głównym około 10 stycznia 1938. Za- równo okręgi jak i oddziały powinny już obecnie czynić przygotowania do zorganizowania wieczorów dyskusyjnych w Okręgach (od 10 — 20 stycznia) i oddziałach (od 20 do końca stycznia).

„Cześć Ojczyźnie!”

Za Zarząd Główny

Oddziałów Młodzieży Powstańczej

(—) A. Mróz
sekretarz

(—) A. Kempny
prezes

(—) J. Witczak, adwokat
Naczelny Delegat Zw. Powst. Śl. do O. M. P.



DRUHOWIE, PAMIĘTAJCIE!

Powiększamy liczbę członków i oddziałów!

Każdy Ompiak w własnym mundurze!



Między junakami

PO WALNYM ZJEŹDZIE

I oto mamy II Walny Zjazd po za sobą. W rozpamiętywaniu chwil zjazdowych stwierdzamy, że II Zjazd był jedną z serca płynącą manifestacją na cześć roboty organizacyjnej. Ale nie o to chodzi.

Młodzież zorganizowana przechodzi w Polsce różne fazy. Dokonują się zmiany kierunków zapatrywań, nie obchodzi się bez wstrząsów, rozłamów itd. Spoglądamy na to naturalnie nie bez niepokoju, bo nas, jako młodych, sprawy te dotyczą bezpośrednio, bo młodzież jako jedna wielka rodzina, tworząca podwaliny wielkiej przyszłości Narodu, jest czynnikiem decydującym w tworzeniu nowych form i wartości moralnych i materialnych Narodu i Państwa.

II Walny Zjazd Młodzieży Powstańczej stwierdził bezsprzecznie, że młodzież Śląska, zorganizowana w O.M.P. pomna swej misji, tu, na kresowej ziemi, jest silna duchowo, solidarna, mocno związana z organizacją sercem i duszą, oddana w całej pełni tej organizacji, która w deklaracji ideowej na pierwszym miejscu postawiła sobie wychowanie wyższego typu obywatela. Stwierdziliśmy, że wychowanie tego wyższego typu idzie naprzód z pełnym skutkiem. Zdając sobie sprawę, że te czy inne elementy próbują podkopać nielegalną drogą podstawy naszej siły, solidarności i jedności duchowej, w zgodnym wyborze nowych władz potwierdziliśmy i zaufanie wybierając te same, w komplecie te same władze. Bo inaczej być nie mogło! Każdy Ompiak przywiązany do organizacji bezpośrednio stykający się z przejawami programowej pracy jest zdania, że inaczej być nie mogło.

Że organizacja nasza jest silna i zdaje sobie z tego sprawę z całą świadomością, potwierdziły właśnie

wybory Zarz. Gł., bo kładąc w te same ręce kierownicze, daliśmy wyraz temu, że organizacja pójdzie naprzód zgodnie z ideą i programem.

To nam wystarcza, bo więcej nie żądamy.

II Walny Zjazd do jednej prowadzi nas konkluzji: braterskie, zgodne poglądy, ta atmosfera koleżeńskości, ta solidarna manifestacja i ten ubiegły rok charówki, wyłaniający wspaniałe bilans na rzecz wspólnego dorobku, każą nam jasno spoglądać w przyszłość a nakazują bezwzględnie „ciągnąć Polskę wzwyż“, nie tylko chociażby w krzyżach trzeszczało, ale chociażby te krzyże pęknąć miały — jak oświadczył nasz Druh Prezes po raz drugi stojący na czele organizacji z jednomyślnego wyboru.

To ma swoje znaczenie i to jest niezmiernie znamienne.

W Nowym Roku organizacyjnym stoimy przygotowani do „harówki“ pełni wiary, pełni sił i pełni miłości dla wytkniętych celów! To jest gwarancją, że czekający nas kawał roboty, witamy serdecznym uśmiechem i odwalimy rzetelnie! Jeden nas niesie entuzjazm pracy, jeden prowadzi wspólny cel i jak ojców naszych wiódł do zwycięstwa, tak i nas wiedzie:

Dobro Ojczyzny!!

Druhowie!!

Przyszłość nas woła! Polska wyciąga do nas ramię!

Stoimy w karnym, zdyscyplinowanym szyku a na proporcach naszych złoci się symbol!

Cześć Ojczyźnie! Cześć Pracy!!

E. Pawliczek
OMP. Zawodzie



PROGRAM II. STOPNIA SPRAWNOŚCI JUNACKIEJ

DZIAŁ I. (ORGANIZACJA OMP.)

1. Zna cele i zadania OMP.

2. Zna skład i siedzibę zarządów: oddziału, okręgu głównego.

Zna strukturę organizacyjną, wie w jaki sposób powoływane są władze organizacyjne, jakie mają zadanie, uprawnienia, odznaki.

3. zna 5 pieśni powstańczych i 10 innych pieśni marszowych.

4. bierze czynny udział w zbiórkach, zebraniach ćwiczeniach i imprezach urządzanych przez OMP.

5. jest karny.

6. zna plan alarmowy oddziału.

7. sporządzi cztery przynajmniej propagandowe gazety ścienne z wycinków dla świetlicy.

8. umie przeprowadzić schadzkę drużyny (w programie: śpiew, muzyka, gawęda, czytanie, inscenizacje, różne występy itp.).

DZIAŁ II. (NAUKA OBYWATELSTWA.)

9. Posiada flagę narodową i wywiesza ją podczas świąt i uroczystości narodowych radosnych i żałobnych.

10. wie, jak się zachować podczas grania (śpiewania) hymnu państwowego i umie innych o tym pouczyć.

11. wie, co się należy sztandarom wojskowym i powstańczym.

12. bierze udział w manifestacjach narodowych.
bierze udział w propagandzie LOPP. —
LMK. i PGK. b

14. wie, jakie urzędy i instytucje państwowe, samorządowe i społeczne znajdują się w jego mieście (wsi) oraz zna adresy najważniejszych.

15. wie jakie sprawy można załatwić w poszczególnych urzędach i instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych.

16. zna przepisy porządkowe, sanitarne i przeciwpożarowe.

17. zna adres i numer telefonu pogotowia, straży pożarnej i posterunku P.P. oraz wie, w jakich wypadkach może się odwołać do tych instytucyj.

18. zna miejscowości gminne swego okręgu.

DZIAŁ III. (ŻYCIORYSY WIELKICH LUDZI).

19. Zna życiorys Marszałka Piłsudskiego.

20. Zna życiorys Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

21. Zna życiorys Marszałka Śmigłego-Rydza.

22. Zna życiorys jednego z bohaterów naszej przeszłości (do wyboru).

23. Zna Polaków, którzy zdobyli sobie uznanie świata (wojna, nauka, sztuka, technika, podróże i odkrycia, sport, przedsiębiorczość).

DZIAŁ IV. (PRZYSPOSOBIENIE DO OBRONY KRAJU) :

24. Zna się na biwakowaniu: umie rozpalić ognisko, zbudować kuchnię, rozbić namiot.

25. zna rodzaje gazów i ich działanie na organizm ludzki, zna maskę gazową i inne środki zapobiegające działaniu gazów.

26. zna busolę—umie dokładnie określić strony świata za pomocą busoli, słońca i zegarka.

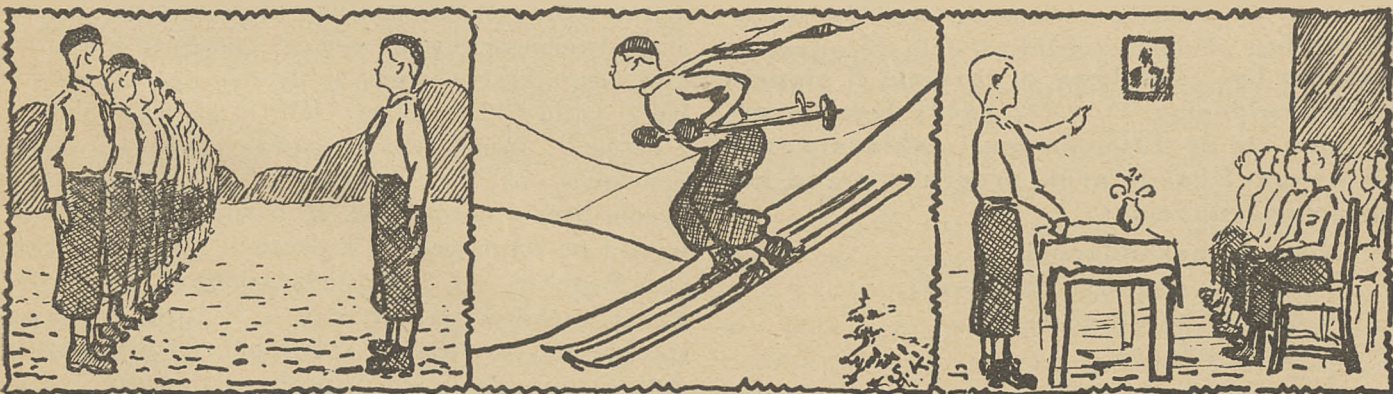
27. umie się posługiwać znakami topograficznymi i wykona szkic terenu.

28. zna alfabet Morse'a i umie sygnalizować

29. zorganizuje z junakami indywidualne zawody w odbiorze depezy i wyścig łańcucha stacyj sygnalizacyjnych.

30. weźmie udział w 5 ćwiczeniach terenowych (według podręcznika p.t. „Gry i ćwiczenia terenowe“ mgr. Jasińskiego).

31. zna się na broni małokalibrowej (wiatrówka



lub flobert) i weźmie udział w 5 strzelaniach z broń małokalibrowej w drużynie.

DZIAŁ V. (WYCHOWANIE FIZYCZNE) :

32. Posiada O. S. i P. O. S.

33. przeprowadzi z junakami lekcje gimnastyki (20 minut).

34. przeprowadzi z junakami 5 gier ruchowych.

35. zna zasady gier sportowych, (siatkówka, koszykówka, szczypiórniak) i umie je przeprowadzić.

36. umie pływać (styl dowolny — przepływanie 50 m).

37. uprawia sport zimowy (łyżwy lub narty).

38. weźmie udział w 3 wycieczkach 2-dniowych lub w 6 wycieczkach jednodniowych.

DZIAŁ VI. (PIERWSZA POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH) :

39. Wie, co zrobić w wypadkach: zemdlenia, krwotoku, złamania kończyny, poparzenia, porażenia słonecznego i elektrycznego, udławienia, ukąszenia, przez psa i żmiję, utonięcia i zaczadzenia.

40. umie zastosować sztuczne oddychanie i złożyć proste opatrunki.

50. zna skład i zastosowanie małej apteczki polowej.

51. wie, jakimi drogami rozszerzają się choroby zakaźne i zna środki zapobiegawcze.

DZIAŁ VI. (LEKTURA) :

Przeczyta i zda sprawozdanie z następujących lektur:

52. Krzyżacy — H. Sienkiewicz

53. Wyrębany chodnik — G. Morcinek

54. Gwiazdy w studni — G. Morcinek

55. Lignickie pola — Kossak-Szczucka

56. Majster Ligoń — Wł. Żelechowski

57. Lompa — Wł. Żelechowski

58. Żwirko i Wigura, Załoga RWD — J. Meisner

59. Na skrzydłach jachtów — M. Żaruski

60. Polskie skrzydła — St. Karpiński

61. Kochaj życie, bądź dzielny — B. Suchodolski.

I N S T R U K C J A DO II. STOPNIA SPRAWNOŚCI

W numerze październikowym Młodzieży Powstańczej podaliśmy wam **szczegółowy program II stopnia sprawności** ujęty w działy i punkty.

Dział I. — Organizacja OMP.

„ II — Nauka obywatelstwa

„ III. — Życiorysy wielkich Polaków.

„ IV. — Przysposobienie do obrony kraju.

„ V. — Wychowanie fizyczne.

„ VI. — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

„ VII. — Lektura.

Działy są tak dobrane, żeby nie tylko uwzględniły szeroki zakres zainteresowań junaka, ale są także ułożone pod kątem widzenia celowości i użyteczności programu.

Jaka jest różnica między programem I stopnia a programem II stopnia? Jest rzeczą jasną, że ta różnica tkwi w poziomie i zakresie programów sprawności. Jednak zasadniczą różnicą jest to, że **egzamin I stopnia był zespołowy a egzamin II stopnia jest indywidualny**, to znaczy, **każdy junak przygotowujący się do II stopnia musi dokładnie znać lub wykonać każdy punkt programu przed komisją egzaminacyjną**.

Komisja egzaminacyjna.

Do komisji egzaminacyjnej należą:

1. Referent junacki okręgu

2. Prezes oddziału

3. Komendant oddziału

4. Drużynowy junaków

5. Referent oświatowy oddziału

6. Referent sportowy oddziału

W komisji egzaminacyjnej zasiadają członkowie zarządu oddziału (za wyjątkiem referenta junackiego okręgu) dlatego, że egzamin nie może się odbyć w ciągu jednego dnia, tylko rozłożony być musi na kilka okresów egzaminacyjnych, nie później jednak niż do końca czerwca każdego roku. Członkowie komisji egz. muszą być stale do dyspozycji junakom, którzy chcą zdawać ten czy inny punkt sprawności, co by było rzeczą niemożliwą, gdyby do komisji egz. należeli członkowie zarządów okręgowych czy nawet głównego wydziału junackiego.

Rozkład materiału na okresy

Przede wszystkim muszą się junacy zapoznać dokładnie z wszystkimi punktami (61) programu i podzielić sobie materiał na kilka okresów (miesięcznych albo dwumiesięcznych) według zagadnień lub działów. Naprzykład w miesiącu styczniu opracujemy sobie z działu I. (Organizacja OMP) 3 pierwsze punkty, z działu II. (nauka obywatelstwa) punkt 9 o flagie narodowej, pkt. 10 o zachowaniu się podczas grania hymnu państwowego, pkt. 10 o sztandarach wojskowych i powstańczych. — z działu III (życiorysy wielkich Polaków) pkt 22 życiorys jednego z bohaterów naszej przeszłości do wyboru — z działu IV. (przysposobienie do obrony kraju) pkt. 25 o rodzajach gazów trujących i ich działaniu na organizm ludzki

o misce gazowej — z działu V (wychowanie fizyczne) pkt. 37 sporty zimowe — z działu VI (pierwsza pomoc w nagłych wypadkach) pkt. 39 o wypadkach zemdenia. krwotoku, złamania kończyny itp. — z działu VII. (lektura) pkt. 56 i 57 przeczytać i omówić broszurki „Majster Ligoń“ i „Lompa“ Wł. Żelechowskiego.

Kierownicy drużyn junackich w porozumieniu z prezesem i referentem oświatowym oddziału ułożą sobie podobne programy pracy na poszczególne miesiące według instrukcji do II stopnia sprawności z tym, że w miesiącach zimowych uwzględnią część teoretyczną programu np. lekturę, życiorysy, naukę obywatelstwa, organizację OMP zaś w miesiącach letnich część praktyczną programu np. sygnalizację alfabetem Morse'a, szkice terenu, gry i ćwiczenia terenowe, pływanie, wycieczki, biwakowanie, ogniska itp.

Kto przygotowuje junaków do II. st. sprawności.

Prezes względnie kierownik drużyn junackich przygotowuje dział I. Referent oświatowy — II i VII komendant dział IV, referent sportowy — dział V, kierownik drużyn junackich — dział III i VI.

Metody

Materiał należy podać junakom w formie dobrze opracowanych pogadanek, niejednokrotnie ilustrowanych celem wzbudzenia większego zainteresowania. Trzeba również **położyć nacisk na ćwiczenie samodzielne i praktyczne** np. omawiając pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, czy sygnalizację, nie możemy ograniczyć się do pięknie wypowiedzianej pogadanki lecz przede wszystkim zależeć nam będzie na tym, żeby junak sam na swoim koledze umiał bandażować ranę (fikcyjną) również na koledze stosował sztuczne oddechanie, sam zrobił chorągiewki lub tarcze sygnalizacyjne i nimi sygnalizował, dalej — mówiąc o sportach zimowych musimy czuwać nad tym żeby je junak rzeczywiście uprawiał, mówiąc o instytucjach czy urzędach państwowych, trzeba je zwiedzić wiedzieć jakie sprawy można załatwić w instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych.

A więc trzeba brać pod uwagę sytuacje rzeczywiste a nie urojone. Oprócz czynności które będą praktycznie wykonane w terenie np. biwakowanie, ognisko, zbudowanie kuchni polowej itp. są w programie punkty, które kandydat opracuje w formie krótkich referatów np. o sztandarach wojskowych i powstańczych, o zachowaniu się podczas grania hymnu państwowego, o przepisach porządkowych czy sanitarnych itp. (powyższe referaty opracują junacy w świetlicy).

Termin

Po przygotowaniu materiału na miesiące należy przystąpić do pogadanek i czynności przewidzianych w programie jak również i do egzaminów. Egzaminy trwają od grudnia do czerwca każdego roku. W czerwcu należy je ukończyć, żeby na obozach, które będą

uzupełnieniem egzaminów, móc wydać świadectwa i sznury II stopnia sprawności.

Kto może przystąpić do egzaminu II stopnia sprawności

Zasadniczo wszyscy junacy, którzy ukończyli I stopień sprawności jak również i ci, którzy z przyczyn od oddziału niezależnych nie mogli przystąpić do egzaminu I stopnia, jednak wykazali się w ciągu roku intensywną pracą w drużynie. Nie mogą przystąpić do egzaminu junacy, którzy nie mają poza sobą przynajmniej jednego roku pracy w drużynie.

Zadanie drużynowego

Drużynowy junaków czuwa nad tym, a) żeby program II stopnia był realizowany b) żeby miesięczny rozkład materiału był wywieszony w świetlicy c) żeby urozmaicić schadzki śpiewem, muzyką, czy grami towarzyskimi.

Drużynowy junaków sporządzi sobie arkusze egzaminacyjne, specjalnie przeznaczone dla kandydatów do II stopnia, żeby móc zanotować kiedy i który punkt sprawności dany junak złożył lub wykonał.

Podajemy wzór arkusza egzaminacyjnego.

Arkusz egzaminacyjny II stopnia

Oddział Nazwisko i imię

Lp.	Data	Punkt programu	Wynik	Podpis prez. i druż.	
1	5. I. 38	1	dodatni	(—)	(—)
2	12. I. 38	10	dodatni	(—)	(—)
3	20. I. 38	19	dodatni	(—)	(—)
4	26. I. 38	25	ujemny	(—)	(—)
aż					
do					
61					

Objaśnienie

Dla każdego kandydata do II stopnia sporządzić jeden lub dwa arkusze egzaminacyjne tak, żeby się zmieściło 61 rubryk tj. tyle ile jest punktów programu II stopnia (arkusze może junak sam sporządzić)

W arkuszu egzaminacyjnym junaka Skwary zanotował drużynowy w rubryce 1, że wymieniony junak dnia 5 stycznia 1938 zdał względnie wykonał pierwszy punkt programu II stopnia sprawności z wynikiem dodatnim — w rubryce 2, że 12 I. 38. zdał 10 punkt programu sprawności z wynikiem dodatnim w rubryce 3, że 20. I. 38., zdał 19 punkt programu

sprawności z wynikiem dodatnim — w rubryce 4, że 26. I. 38. nie zdał 25 punktu programu sprawności. Junakowi, który nie zdał względnie nie wzkonał jakiegos punktu programu należy dać możliwość ponownego zdawania.

Egzamin II stopnia zdał junak wtedy, jeżeli wykonał wszystkie punkty a co najmniej 55 punktów

programu t. zn. ze na ogólną ilość 61 punktów może mieć 6 wyników ujemnych.

Uwagi

Wszystkie akusze egzaminacyjne przechowuje drużynowy w osobnej teczce po to, żeby były zawsze gotowe do przedłożenia władzom organizacyjnym podczas lustracji.



GAWĘDA STANIKA

Kochani Junacy!

Wartość Waszej pracy będzie i trwała i pożyteczna wtedy, jeżeli w nią wkładać będziecie wszystkie elementy cnót Opmiackich: ofiarność, miłość i poświęcenie. Jak pięknie określa zadania nasze deklaracja ideowa. To nie czcze słówka. Dla wielkości i potęgi Ojczyzny naszej oddamy wszystko. Jesteśmy młodzi, pełni zapału i energii. Niema między nami, junakami biernych, „młodych starców“, bo tym wypowiada stosunek ideowy i pracy nasz program i założenie, treść i nurt płynący przez nasze szeregi.

W tej chwili stoimy przed nowym rokiem pracy. Wspólnie siądziemy do stołu świątecznego w dniu wigilijnym, by, łamiąc się opłatkiem, życzyć sobie wzajemnie wszelkiej pomyślności. I na terenie organizacji siądziemy wspólnie do tego samego.

Wielu nas jest, ogromnie wielu. Czy nas samych, junaków? O nie! Większe są szeregi na Śląsku, które tworzą jedną olbrzymią, pokrewną Rodzinę.

Przy wigilijnym stole, Kochani Junacy, zasiądzie Rodzina Powstańcza, ta rodzina, która postanowiła w budowie wielkiej Polski wziąć czynny udział nie przez gołosłowne frazesy, ale przez rzetelną, szczerą pracę.

Popłyną słowa naszej, powstańczej kolendy:

... I pobłogosław wierną brać powstańczą...

O tak! Błogosławi Boska Dziecina wierną Jej i Ojczyźnie Rodzinę Powstańczą i jej pracę. Błogosławi i będzie dalej błogosławić napewno.

Cieszymy się z tego, Kochani Junacy!

Przy wspólnym stole wigilijnym, sięgając myślami do szczytnych tradycji Ojców naszych, w rozpamiętywaniu dokonanych prac i w obliczu nowych zadań, stojących przed nami, przed całą Rodziną Powstańczą, musimy przecież pomyśleć i o podarunku.

— Ho! ho! — powiecie. — Srogie pieniądze trzeba na podarunki.

Nie Kochani Junacy!

Wspólny podarunek świąteczny złożyć musimy Ojczyźnie.

Pod choinką pracy, na której płoną świece zapału, złożymy nasze gorące, kochające serca, zaś wśród powodzi życzeń powiemy sobie:

Pójdziemy razem, w Rodzinie Powstańczej ku Polsce Wielkiej i Mocarnej!

Idziemy!

Obalimy wszystkie przeszkody.

Czy to nie wielki podarunek? O tak! Ogromny i bogaty!

Kochani Junacy!

Wszystko już w bieli. Zima otuliła cały świat w swą pierzynę. Radość przyniosła i smutek. Pamiętajcie o tych, którym smutek przyniosła i zgryzotę i żal do życia.

Kiedy przy wigilijnym stole płonąć będą nasze serca weselem, nietylko myślą sięgamy do biedaków. Pomóżmy im czynnie. Dużo ich jest wśród nas.

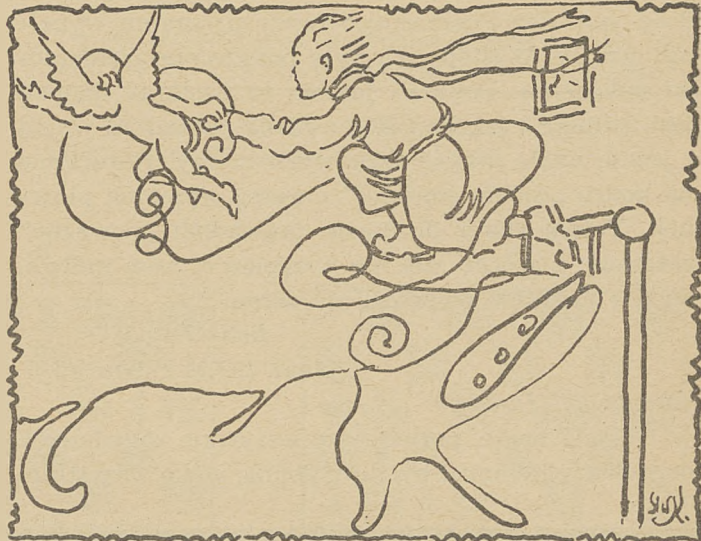
Przygarnijmy ich do siebie.

Rodzina Powstańcza, którą tworzą: Związek Powstańców Śląskich, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Powstańczej, Towarzystwo Polek i Młodych Polek, nasi Druhowie i Junacy, jest ogniskiem, któ-

rego płomienie ogarniają i napelniają wszystkich ludzi dobrą wolą.

Kochani Junacy! Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku życzy Wam i Waszym Rodzinom i całej Rodzinie Powstańczej

Starszy Junak Stanik.



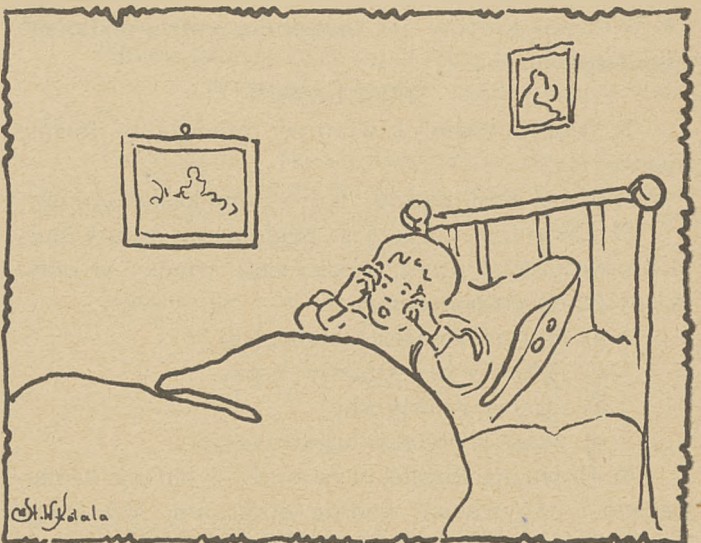
Za napisanie najwłaściwszego opowiadania na podstawie tych rysunków otrzymają junacy następujące nagrody:

- 1 nagroda — mundurek junacki
- 2 nagroda — kostium do lekkiej-atletyki
- 3 nagroda — pantofelki gimnastyczne
- 4 nagroda — książka

5 nagroda — dyplom

UWAGA: Pracę swoją wykonują junacy w świetlicy w obecności prezesa i drużynowego. Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 1. lutego 1938 roku.

ADRES: Zarząd Główny Młodzieży Powstańczej
Redakcja — Katowice, Młyńska 47.



J U N A C Y M A J A G Ł O S

Wieczorek ompiacki w Szarleju.

Z okazji Święta Niepodległości oddział nasz urządził w swej pięknie w tym dniu udekorowanej świetlicy uroczysty wieczorek, na który zaproszono Towarzystwo Młodych Polek i licznych gości. Poza przemówieniem druha prezesa Labusa i kierownika druż. jun. dha Pozimskiego resztę programu wypełnili junacy. Występy ich były poświęcone żołnierzo- wi polskiemu. Pokazali jakim to wielkim panem jest żołnierz i jak Pan Bóg z nieba patrzył na wojnę i jeszcze wiele innych ciekawych rzeczy. Naturalnie na końcu „coś do śmiechu“ i szereg wesołych piosenek. Potem starsi druhowie prowadzili „poważne“ rozmowy z gośćmi, ale nie wiadomo o czym mówili, bo nas junaków wypędzili do domu.

Behr Paweł

junak z O.M.P. Szarlej.

Ompiacy! Junacy!

Pismo nasze, poruszające wszystkie zagadnienia organizacyjne, musi być tą trybuną, gdzie wszystkim

się wolno wypowiedzieć.

Poruszajcie więc wszystkie bolączki pracy świetlicowej, zawodowej, ale i o sukcesach, o zwycięstwach.

Piszcie nie tylko o tym, co Wy robicie w organizacji, ale i o tym, co inne organizacje robią w Waszej miejscowości a co uważacie za dobre do wprowadzenia i w OMPie.

Pamiętajcie jednak przy przesyłaniu nam sprawozdań z uroczystości również o ilustracjach. Nasz miesięcznik musi się od nich roić. Piękno jego przez to wiele, bardzo wiele zyska. Musimy dbać o to, aby „Młodzież Powstańcza“ była miesięcznikiem bogatym nie tylko w treść ale i w formę.

Piszcie więc do Redakcji, przysyłajcie artykuły, sprawozdania, fotografie, a wtedy miesięcznik będzie prawdziwą Trybuną Oddziałów Młodzieży Powstańczej.

Starszy Junak K. K.

I N S T R U K C J A

D L A S E K C Y J S A M O K S Z T A Ł C E N I O W Y C H O . M . P .

W roku sprawozdawczym 1937-38 Zarząd Główny położy główny nacisk na pracę Wydziału Oświatowego. Część tej pracy przypadnie w udziale sekcjom samokształceniowym, które muszą powstać w każdym bez wyjątku Oddziale.

Sekcje te czyli zespoły pracować będą w ramach ustalonych przez Główny Wydział Oświatowy i to w formie kursów, jak to wynika z niżej podanego regulaminu.

R E G U L A M I N .

1) Każdy zespół oświatowy pracuje w formie kursu.

2) Kurs nosi nazwę: Kurs Samokształceniowy.

3) Zadaniem kursu jest pogłębienie świadomości obywatelskiej przez rozszerzenie wiedzy w dziale społeczno-gospodarczym.

a) lektura książek i czasopism

b) referaty uczestników kursu

c) zajęcia praktyczne

d) prace społeczno-organizacyjne.

5) Praca na kursie trwa przez 3 okresy 2-miesięczne i odbywa się według programu wydanego przez Główny Wydział Oświatowy O.M.P. a zaakceptowanego przez Wydział Oświecenia Publicznego

—Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

6) Uczestnicy kursu otrzymują z Wydziału Oświecenia Publicznego bibliotekę i inne pomoce naukowo-oświatowe na podstawie zgłoszenia dokonanego na formularzu a przesłanego do Zarządu Głównego O. M. P.

7) Opiekę nad kursem sprawuje kierownik, zaś prowadzenie zebrań zespołu, dziennika zajęć i listę obecności należy do przodownika, wybranego z pośród członków zespołu—Kierownikiem zespołu może być człowiek z poza OMPu (nauczyciel, student itd.) Liczba uczestników w zespole winna się mieścić w granicach od 5—15 uczestników.

8) Kurs trwa w okresie od miesiąca listopada do kwietnia. Zajęcia odbywają się w ilości co najmniej 4 godzin tygodniowo.

9) Uczestnicy kursu mogą się poddać egzaminowi którego sposób przeprowadzenia ustali Wydział Oświecenia Publicznego osobnym regulaminem.

10) Regulamin niniejszy obejmuje Kursy Samokształceniowe organizowane wśród członków OMP.

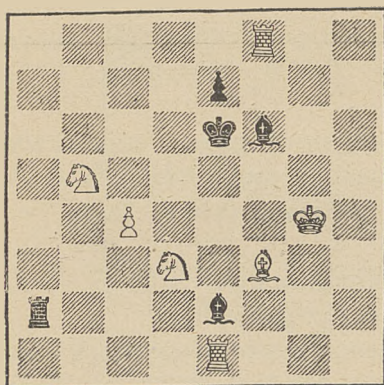
Praca kursów samokształceniowych O. M. P. ograniczy się w roku b. do pracy w dziale obywatelsko-gospodarczym.

DZIAŁ SZACHOWY

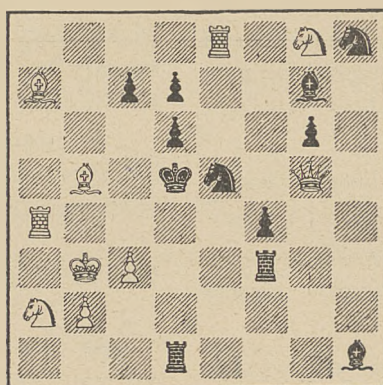
Począwszy od bieżącego numeru będziemy umieszczali kącik szachowy.

Na początek dajemy trzy zadania oraz wskazówki o rozwiązywaniu zadań. Rozwiązania, zadania własnej kompozycji dobrze grane partie oraz wszelką korespondencję w tej sprawie należy kierować do Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym.

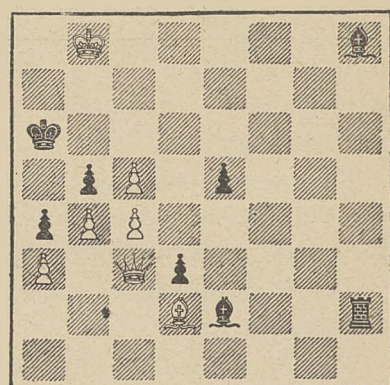
1



2



3



Konkurs będzie obejmował pewien cykl zadań 2 lub 3 działówek. Za rozwiązanie zadania z wszystkimi wariantami liczyć będziemy po 2 punkty. Za brak wariantów (do trzech) potrącimy z tych 2 p. po 1/2 punktu. Tym sposobem dokładność przy rozwiązywaniu będzie wynagradzana.

Termin nadsyłania rozwiązań ustala się na 4 tygodnie po wejściu z druku każdego numeru „Młodzieży Powstańczej”. Nadsyłanie poprawek jest dozwolone.

Ilość nagród zależy od ilości uczestników konkursu.

Dla podniesienia spostrzegawczości, orientacji, systematyczności, dokładności i wielu innych walorów potrzebnych przy grze, należałoby wzbudzić większe zamięłowanie do rozwiązywania zadań.

Rozwiązywanie zadań to również dobra nauka analizowania pozycji, tak nieraz potrzebnej w czasie gry. Ponieważ w kompozycji zadań znaleźć można łatwo i bardzo trudne zadania, każdy szachista może stosownie do swoich zdolności do woli wybierać.

Niejedyn dobry szachista nie okazywał zbyt wielkiego zainteresowania zadaniami, a nawet niektórzy nie znają jeszcze ogólnych zasad rozwiązywania zadań szachowych.

Dla wszystkich tych, którzy dotąd zadań bezpośrednio nie rozwiązywali, podajemy następujące wskazówki.

W każdym zadaniu należy zamatować czarnego króla.

Pierwsze posunięcie robi się zawsze białą bierką.

Rzadko kiedy jest pierwsze posunięcie z szachem, lub biciem jakiegokolwiek bierki.

Kompozycja rozróżnia wiele rodzajów zadań, których tu nie będziemy powtarzać.

Każde zadanie należy rozwiązywać w pewnej ściśle określonej ilości posunięć, zaznaczonych przy zadaniu.

Wcześniejsze zamatowanie może nastąpić wtenczas, gdy nie zastosowano najwłaściwszego, obronnego posunięcia czarnych.

Pierwsze posunięcie niewłaściwe nie doprowadza do mata w podanej ilości posunięć.

Należy więc posuwać wszystkimi bierkami i po wszystkich polach, bo każda bierka, a nawet każde pole, ma tu pewne znaczenie.

Po przyglądnięciu się dobrze pozycji zadania, można domyśleć się t. zw. pola matowego, co bardzo ułatwia rozwiązanie zadania.

Pole matowe jest to przypuszczalne miejsce, z którego najprawdopodobniej zamatuje się króla.

Zanalizujemy obok podane zadanie:

Czarny król jest w pację. Pierwsze posunięcie jest zawsze z przygotowawczym (bardzo rzadko z szachem), więc atak bezpośredni na czarnego Króla Hetmanem, Wieżą, Gońcem lub też Skoczkiem nie doprowadzi do celu (w każdym wypadku czarne biją jedną z tych figur). Gdyby czarnych W dl zajęła pole e1 a G. a4 nie mógł zająć pola d7, to białe posunięciem H d8 dają mata. Zdawałoby się dobrym H g3 (s g3, 2. G e3++) ale 1..... W x c1 wykazuje niewłaściwość tego posunięcia.

Posunięcia W h1, G b6 i S c1 również nie doprowadzają do niczego konkretnego, natomiast należy omówić działalność W c3.

Wieża ta musi się trzymać linii c. Posuwając ją na pole c4 (c5) by dać mata na d4 (d5), tylko w tym wypadku miałoby znaczenie, gdyby czarnych Wieża X c1) zaś W c8 (c7) i W d8 d7) ++, czarny zaśłania G d7).

Natomiast po 1. W c6 G x c6 (b3) i 2. S b3 ++
1. G c5 (c2) i 2. W c2 ++
1. W x c1 2. W d6 ++
1. W e1 (Sg3) 2. H d8 ++
1. S e3 2. G a5 ++
1. g3 2. H d4 ++
1. f1 S 2. H f2 ++

W końcu jeszcze jedna bardzo ważna uwaga — nie jest obojętną kolejność posunięć zwłaszcza przy wielochodówkach.

Z ŻYCIA NASZYCH ODDZIAŁÓW

„Wieczorek Młodopowstańczy w Rydułtowach“.

Na miesiąc listopad przypada rocznica założenia O.M.P. Rydułtowy. Aby dzień ten godnie uczcić, Oddział zorganizował „Wieczorek Młodopowstańczy“ w sobotę 6 listopada br. na sali p. Kwiotka. Sala każdego roku jest przepełniona publicznością, co świadczy, iż O.M.P. Rydułtowy cieszy się najlepszą opinią miejscowego i okolicznego społeczeństwa. Ponadto w tym roku „Wieczorek“ zaszczylicili swą obecnością: prez. Zarz. Gł. O.M.P. Druh Kempny, inspektor pow. O.M.P. Dh Kostka, rewizor kop. Charlotte p. Mgr. Szczypa, prez. miejsc. grupy Z. P. Śl. p. Tomas, delegat Oddziału p. Leks, Zarząd miejscowej grupy Z. P. Śl., i przedstawiciele poszczególnych organizacji i Oddziałów Okręgu rydułtowskiego.

Tegoroczny program „Wieczorku“ wypadł wspaniale, składał się z dwóch części—poważnej i wesołej — przy sztucznym ognisku na scenie.

Program prawie w całości wypełnili junacy Oddziału.

Ponadto bardzo efektownie udał się występ Druhów i Młodych Polek „Tańce cygańskie przy ognisku“. Po „Wieczorku“ odbyła się w bardzo miłym i serdecznym nastroju zabawa towarzyska do późnych godzin nocnych.

Pięciolecie O.M.P. Bielszowice.

W niedzielę, dnia 12 grudnia br. obchodził Oddział w Bielszowicach uroczystość 5-cio lecia swego istnienia.

Rano zebrały się stowarzyszenia i zaproszone organizacje na miejscowym targowisku, skąd wyruszone pochodem z orkiestrą kopalnianą na czele na nabożeństwo.

Nabożeństwo na intencję Oddziału odprawił ks. wikary Owczarek.

Po nabożeństwie udał się pochód pod krzyż powstańczy, gdzie uczczono poległych za wolność Śląska złożeniem wieńca. Następnie pochód udał się do sali p. Weszki. Tam komendant oddziału przedstawił historię oddziału, poczem przemawiali w imieniu p. Starosty p. Mgr. Orlicki oraz p. Poseł Olszowski, założyciel oddziału. Następnie dokonano wbicia gwoździ do tablicy pamiątkowej.

Po południu odbył się w sali zbornej kopalni Bielszowice zawody o mistrzostwo okręgu w szachach i ping-pongu. W szacha I miejsce zdobył O.M.P. Bielszowice przed O.M.P. Nowa Wieś i O.M.P. Makoszowy, zaś w ping-pongu do finału zakwalifikowały się drużyny O.M.P. Bielszowice i O.M.P. Kochłowice.

Wieczorem odbyła się w sali p. Weszki akademii młodopowstańcza z bogatym programem. Na akademii występował zespół teatralny O.M.P. Ruda.

Wieczornica Tow. Młodych Polek i O. M. P. Kolonia Mościckiego.

W celu zacieśnienia bliższej współpracy z miejscowym Towarzystwem Młodych Polek, urządziliśmy w końcu mies. października br. wspólną wieczornicę w sali miejscowej szkoły. Obecnych było zgórą 100 osób. Wieczornicę zaszczylicili swą obecnością: WPrezes Zarz. Gł. Z.P.PŚl. p. Jacek, pp. Przedstawicielki Zarz. Gł. Tow. Młodych Polek oraz Druhowie Delegaci Zarządu Głównego i Okręgowego OMPu.

Na program wieczornicy złożyły się: okolicznościowe przemówienia, pokazowy występ w strojach śląskich Młodych Polek i druhów z tańcami regionalnymi, kawa z kołaczami, przedstawienie teatralne p. t. „Werbel domowy“, oraz wesołe występy Junaków, którzy szczególnie dbali o to, aby panował pogodny nastrój. Na zakończenie wieczornicy odbyła się miła tańcówka.

Uczestnik.



Hymn Powstańców Śląskich

Słowa Emanuela Imieli
Muzyka Tadeusza Salonięgo

Tempo marsza ♩ = 120

Fr

Po - wstań - cy naprzód, hejwsze - re - - gi, Na ra-mię broń, do

Fr

bo - ku stal. Wytknię - ta dro - ga, O - dry brze - gi, W o - bro - - nie stań - my

pp

modrych fal. Do wal - ki marsz o świę - tą zie - - - - - mię, O

pp

Fr

świę - - te cha - ty, świę - ty siew, O

Fr

Ze względu na to, iż członkowie domagają się często nut do Hymnu Powstańców Śląskich, reprodukowujemy tekst i nuty, ażeby zadość uczynić wymaganiom oddziałów.

Powstaniec w stajence

Kolęda powstańcza
F. Sachse

Słowa Em. Imieli.

Allegretto.

śpiew
2 gł.

fortepian

p

Bo-skie Dzie-cią - tko pociecho je- dy- na
Cię-żką nie-wo - lą dręczone- go sy- na

mf

Ty do zwy - cię - stwa wiodłeś w krwawy bój

p

mf

ritard —

Dziś je- stem wo - lny wierny ry - cerz Twój.

ritard —

II. Choć niewolą i pracą znękany,
Choć mi się jeszcze nie zgoiły rany,
Zawsze w szeregi, stanę na twój zew,
Gotów dla Polski świeżą przelać krew

III. Niech więc w gnuśności inni serca niańczą;
Ty pobłogosław wierną brać powstańczą,
By w twardej pracy hartowała dłoń
I wrogom męsko nastawiała skroń.

RZECZY CIEKAWY

NIEFORTUNNIE POMYSŁOWY GOSPODARZ

Gospodarz pewien, niezbyt biegły w liczeniu, urządził w swej piwnicy szafę w kształcie kwadratu z 9 półkami. Środkową (wewnątrz) przedziałkę pozostawił wolną do pustych butelek, a w innych rozłożył 60 butelek wina w ten sposób, by ułatwić sobie nadzór nad swą „baterią”. Sądził, że postępuje dowcipnie i przezornie zarazem, sprawdzając każdorazowo ilość butelek po jednej tylko stronie kwadratu. Gdy okazało się, że ilość ta wynosi 21, odchodził uspokojony. Tę skończoną metodę obliczeń podpatrzył jego sprytny a nieuczciwy służący i postanowił z nieopatrności gospodarza skorzystać. Wyniósł cztery butelki, a pozostałe rozstawił tak, że znów na każdej stronie kwadratu było po 21. Gospodarz przeliczył butelki swoim sposobem i stwierdziwszy, że licz-

ba ich okazała się bez zmiany, przypuścił, że służący, nic nie ujmując, inaczej je tylko poprzestawiał. Po pewnym czasie służący, korzystając z naiwności gospodarza, skradł dalsze cztery butelki, rozstawiwszy pozostałe w ten sposób, że na każdej stronie kwadratu znajdowało się znów 21 butelek. I te manipulacje powtarzał dopóty, dopóki to tylko było możliwe. Ile wszystkich razem butelek służący mógł wynieść?

Służący brał dla siebie po butelce z każdej środkowej przedziałki i z tychże przedziałek, by zmylić czujność gospodarza, po każdej kradzieży dodawał po butelce do narożnych przedziałek. W ten sposób dokonał 4 kradzieży po 4 butelki, a więc wszystkich butelek wyniósł 16. Unaocznia to następujące rysunki:

1 kradzież	2 kradzież	3 kradzież	4 kradzież
7 7 7	8 5 8	9 3 9	10 1 10
7 7 7	5 5 5	3 3 3	1 1 1
7 7 7	8 5 8	9 3 9	10 1 10

1 kradzież 2 kradzież 3-a kradzież 4-a kradzież

Autorem anegdoty tej jest słynny matematyk francuski Kludjusz Bachet de Meziriac (1583-1638), jeden z pierwszych członków akademii francuskiej, autor dzieła „Problemes plaisants”, wydanego w Lionie w 1612 r.

ŻOŁNIERZE NA WARCIE

Na kwadratowe podwórze zbrojowni wszedł

porucznik z oddziałem żołnierzy w celu rozstawienia warty. Postawił wzdłuż ściany 4 żołnierzy i oddalił się. Po chwili przybył kapitan i, uważając, że warta nie jest dostateczna, wzdłuż każdej ściany umieścił 5 żołnierzy. Wreszcie na podwórzu zbrojowni zjawił się pułkownik i, skrytykawszy rozporządzenie swego poprzednika, wzdłuż każdej ściany umieścił 6 żołnierzy.

Jakie było rozgrupowanie żołnierzy w pierwszym, drugim i trzecim wypadku, jeśli wszyscy trzej oficerowie rozporządzali tym samym oddziałem, złożonym... z ilu żołnierzy?

Rozwiązanie nietrudne:

1 2 1	2 1 2	3 3
2 2	1 1	
1 2 1	2 1 2	3 3

MOŻOLNA PRZEPRAWA ŻOŁNIERZY

Oddział żołnierzy doszedł do rzeki, przez którą musi koniecznie się przedostać. Most po niedawnej powodzi jeszcze w ruinie, rzeka zaś zbyt głęboka, by próbować przebrnąć ją wbród. W małej łódce u brzegu bawią się dwaj chłopcy. Dowódca oddziału zbliża się do nich, by łódkę „zarekwirować”. Łódka jest tak maleńka, że zaledwie jeden żołnierz mógłby się w niej pomieścić. Mimo to, taka właśnie łódka przewiozła na drugą stronę oddział żołnierzy. Jak się to stało?

Chłopcy przepływają razem na przeciwny brzeg. Jeden tam pozostaje, drugi zaś z łódką wraca do żołnierzy. Wówczas przepływa jeden żołnierz, a chłopiec z przeciwnego brzegu odwozi łódkę spowrotem do pozostałych żołnierzy, zabiera swego towarzysza, odwozi go na drugą stronę rzeki i znów wraca spowrotem, wysiada i drugi żołnierz przepławia się przez rzekę.

W ten sposób przy dwóch przeprawach tam i spowrotem, przepływa jeden żołnierz. Powtarza się to dopóty, dopóki cały oddział wojska: żołnierze i oficerowie nie zostali przewiezieni na drugą stronę rzeki, co choć w teorii jest możliwe, musiało trwać w praktyce niemożliwie długo.

OSZCZĘDNOŚĆ

zwiększa siłę i wartość narodu!

Obowiązkiem każdego Ompiaaka jest posiadanie

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Najlepiej i najpewniej oszczędzać

w K.K.O. (KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI)

Waszego miasta lub powiatu, które zapewnią
największą korzyść i najlepszą gwarancję.

POWIATOWE KASY:

1. Katowice, ul. Pocztowa 5
2. Lubliniec, ul. Powstańców 2
3. Pszczyna, Rynek
4. Rybnik, ul. 3-go Maja 11
5. Świętochłowice, Starostwo
6. Tarn. Góry, ul. Krakowska 16

STAN WKŁADÓW:

- | |
|----------------|
| 21.122.000 zł. |
| 1.636.000 zł. |
| 5.087.000 zł. |
| 4.553.000 zł. |
| 9.614.000 zł. |
| 2.693.000 zł. |

MIEJSKIE KASY:

1. Bielsko, Wzgórze 19
2. Chorzów, ul. Wolności 41 a
3. Cieszyn, ul. Niemiecka 1
4. Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego
5. Lubliniec, Rynek
6. Mysłowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego
7. Rybnik, Plac Wolności 7
8. Skoczów, Rynek 110
9. Strumień, Magistrat
10. Tarnowskie Góry, Magistrat
11. Wodzisław, Magistrat
12. Żory, Magistrat

STAN WKŁADÓW:

- | |
|----------------|
| 16.187.000 zł. |
| 20.084.000 zł. |
| 7.269.000 zł. |
| 37.256.000 zł. |
| 338.000 zł. |
| 1.472.000 zł. |
| 2.274.000 zł. |
| 2.372.000 zł. |
| 151.000 zł. |
| 2.909.000 zł. |
| 754.000 zł. |
| 916.000 zł. |

Pamiętajcie! Już 235.000 oszczędzających złożyło
137.000.000 złotych w K. K. O. Woj. Śląskiego.



Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 47. Tele fon Nr. 307-01.

Redaktor: Mróz A.

Wydawca: Zarząd Główny O. M. P. Katowice.

Chrześć. drukarnia „Nakładowa“ ul. Pierackiego 10 tel. 71,548

